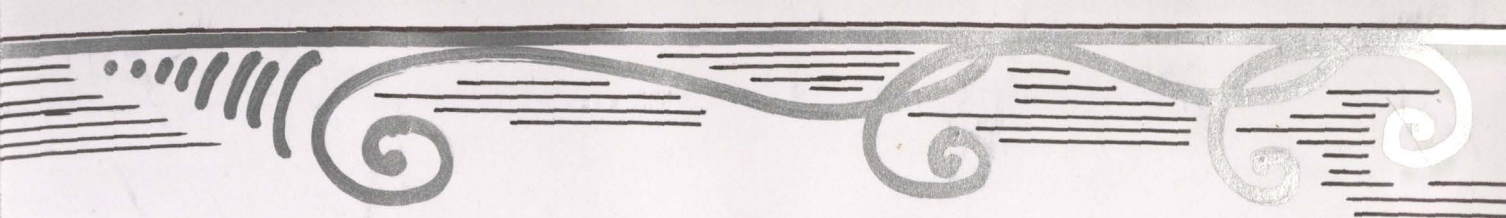


KRONIKA

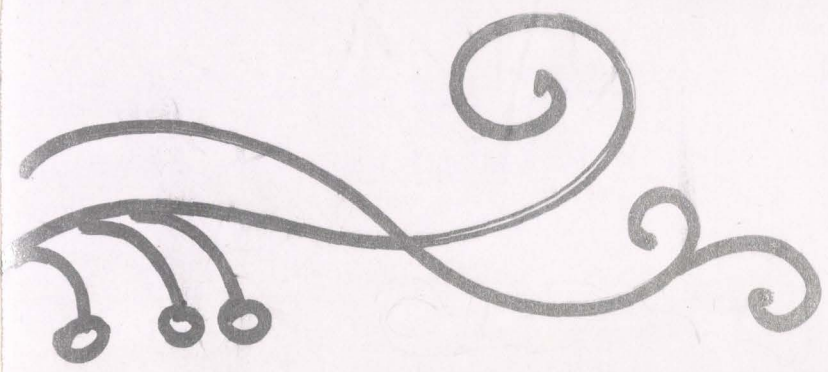
Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego
Oddział »BESKID«
w Nowym Sączu

2014

Część II



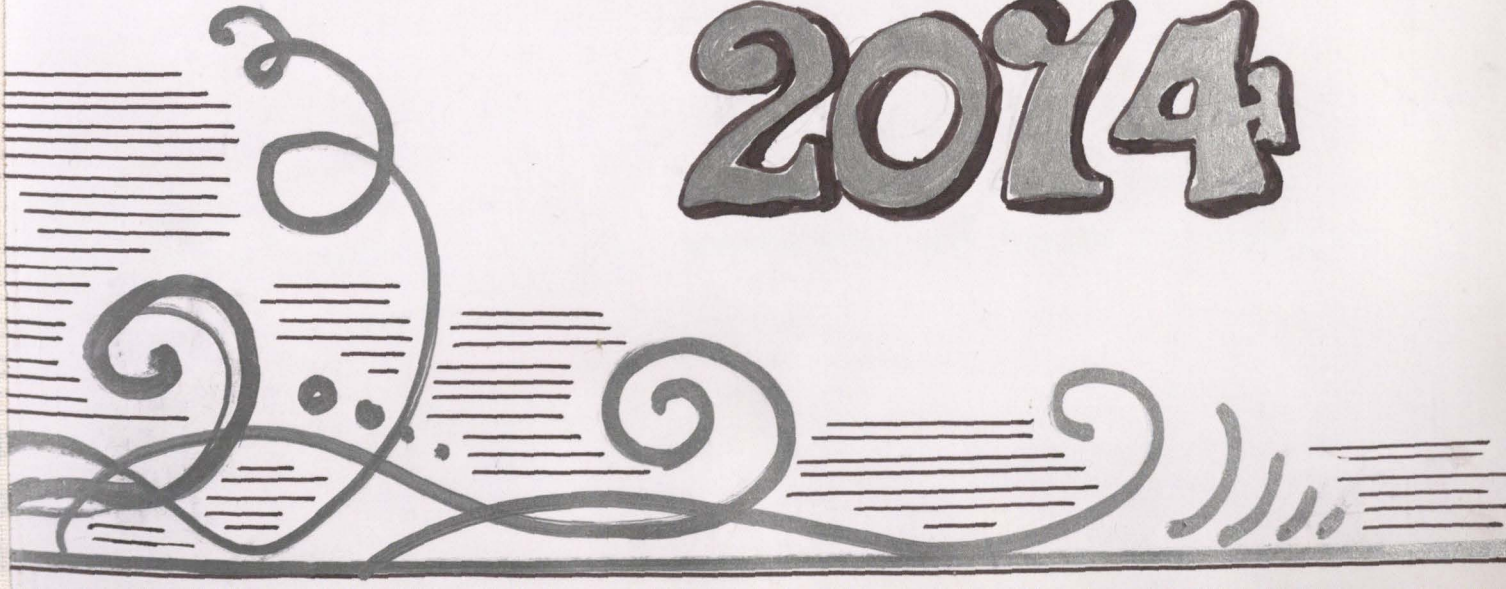
KRONIKA



PCTC

**ODDZIAŁ
BESKID**

W NOWYM SĄCZU



2014

CYGAŃSKIE POLA

717 m n. p. m.

5 stycznia 2014 r.



BEŚKID NISKI

Pierwsza wycieczka w 2014 roku była przedłużeniem świąteczno - noworocznego klimatu.



Przewodnicy: Łukasz Musiał
Marzenna Musiał



Cygańskie pola to dla Basii Michalik znajome tereny z okresu pracy zawodowej.



Ostatnio coraz częściej chwile przy ognisku są wypełnione śpiewem. Dla „seniorki” zawsze można liczyć.



Wycieczkę zakończyliśmy w kawiarence Państwa Slowaków w Kamiannej, degustując miodowe wyroby i śpiewając kolędy. Dziewczyny paradyja, w czapkach z różnych stron świata.

ŁABOWSKA

1064 m n.p.m.

HALA

BEŚKID SADECKI

6 stycznia 2014 r.



Wojtek poprowadził nas z Baranowa przez wadioty i wykroty sobie tylko znanymi ścieżkami bez szlaku.

2

Przewodnicy: Wojciech Szarota
Tworzą Kowalczyk-Tudaj



Wśród skalnych ostańców na zboczach Wierchu nad Kamieniem szukaliśmy bezskutecznie jaskini Nieolowidowej.

Na Łabowskiej Hali
pamiątkowe zdjęcie
i świętowanie.



Najpierw w schronisku, a później przy ognisku
rozbrzmiewały kolędy ta znana i mniej znana
pastorałki.

Pomocne były
śpiewniki
przygotowane
przez Krystynę
oraz dyrygencki
talent Asi.



Rysiek podsuwa „ściąga” Kasi i Marzenie bo sam zna wszystkie
zwrotki na pamięć.



OPŁATEK



KAMIANNA

16 stycznia 2014 r.

3

Tradycyjnie w styczniu od ponad 30 lat przewodnicy Beskidzcy spotykają się na opłatek w Kamiennej.



Organizator: Łukasz Musiał

PRZEWODNICKI



Była Msza Święta, życzenia,
toasty... i długie rozmowy.

A co Wojtek dobrego
ma w tej baczuteczce?



Właśnie zabrakło
też wysmierzni-
tego porządku
ciasta, bigosu...



... oraz
kielbasek
z ogniska.

BIESZCZADY



10-12 stycznia 2014 r.

Dolina Włkosatego bez śniegu, ale Tarnica widoczna przed nami pobielona.



Przewodnicy: Robert Cempa
Wojciech Szanota

Idąc z Włkosatego na Tarnicę, nie ma się gdzie zmgczyć. Skoro jednak miasto stoi jak tu nie skorzystać.

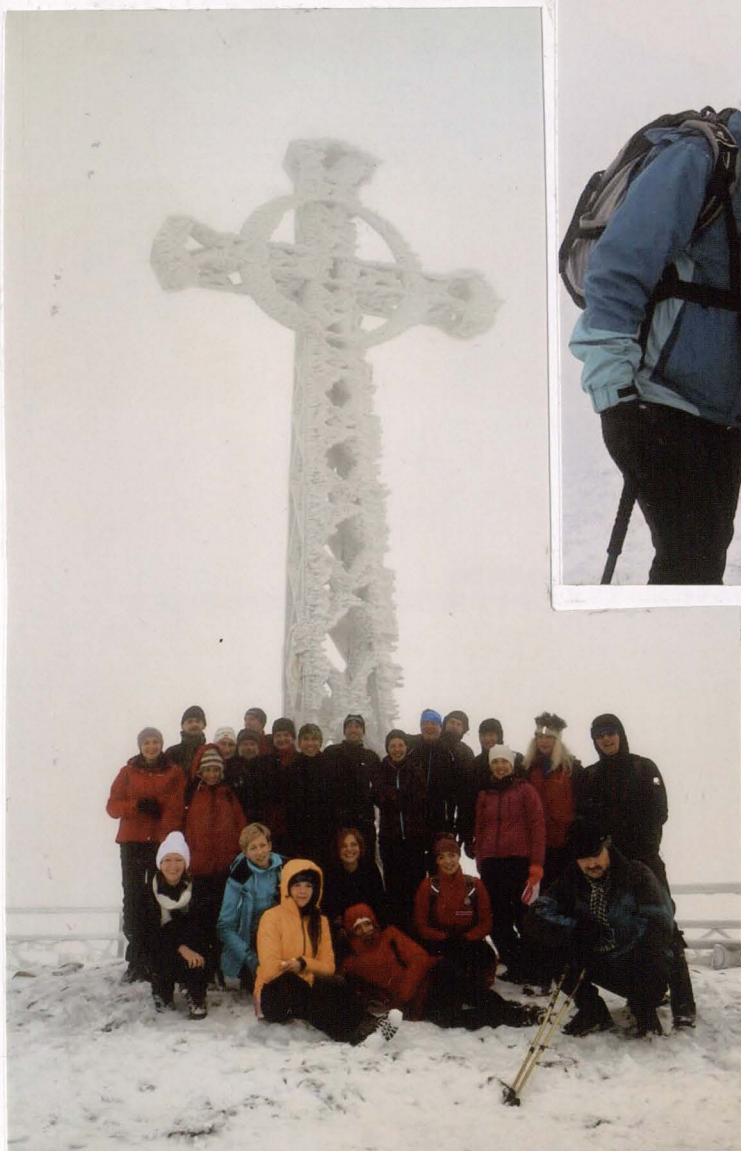
Robert w towarzystwie
wroczyk Krakowianek.



TARNICA

Grupa z „Wilczej Jamy” w mocno
okrojonym składzie pierwsza
dotarła na Tarnicę.

Nastomiast 16-tka z „Razosa u
Przosa” wprowadzie nieco później,
ale za to w komplecie.



1346 m n.p.m.



Gdzie tu widzieć zimę, na „Raroxu u Prorosa”?

Gdy byliśmy dwa lata temu, stado koni tękało w śniegu.



W sobotni wieczór w „Wilozaj Jamie” w Smolniku spotkanie integracyjne i taniec.



Do tańca przygrywała kapela „Na Drabinie” – to ukraiński, a zarazem biełocerkieński lub jak kto woli bojkowski kwartet spod Sambora.



Gosia z Adamem wybrali się
w Bieszczady na rehabilitację...

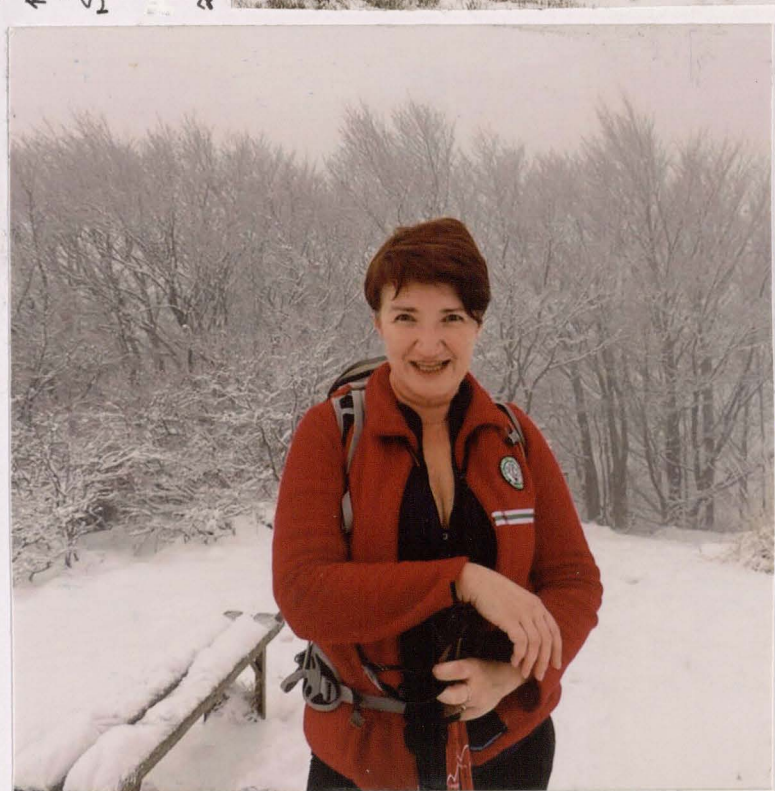
... z Ewka z Wieśkiem w góry
i na taniec.



"Od Duszycza i od Kamienicy
my sądecki z wami
koleśdnicy... popłynęła
„Śdecka pastorałka”



Gracisz bieszczadzkie pola
 riny były pokryte śniegiem.
 śniegiem, to była "najmniejsza
 zimowa" ze wszystkich
 zimowych wypraw.



POŁONINA CARYŃSKA

1294 m n.p.m.

Małgosia jak zwykle
 zadowolona ze swoich
 górskich wyczynów...

... natomiast Stasiu
 trochę był zawiedziony,
 że trasy zbyt krótkie i się
 nie natchodził do syta.





Na Poloninie Caryńskiej tak wiało, że większość nie miała ochoty wychodzić na szczyt, ale Robert Cempa wjechał im na ambicję i zmienili zdanie.



Dziśki Sądcczanom na białych, bezludnych, bieszczadzkich szlakach zrobiło się tłoczno i kolorowo.

BESKID ŚA,DECKI

1082 m n.p.m.



12 stycznia 2014 r.

5

RUNEK



Przewodnicy: Olek Jarek
Basia Michalik

Gi co nie mogli jechać w Bieszczady wybrali się ze Szczawnika na Runek. Po drodze, przy Bączowie nad Wierchomlą upieczli kiełbaski. Paweł pilnował, żeby się nie przypaliły.

Tradycyjna fotka na szczycie.



Od Bączki do dziewięcioosobowej grupy dołączył
dziesiąty czworonożny towarzysz. Szedł pierwszy, co pewien
czas się zatrzymywał, podnosił łapkę i spoglądał na
grupę, jakby liczył uczestników. Prawdziwy pies -
przewodnik.

Upamiętnili Ryszarda Patyka pod Osterwą

► Przewodnicysąddeckiego oddziału PTT Oddział „Beskid” uczcili pamięć Ryszarda Patyka, który zginął 16 września 2012 r. w słowackich Tatrach. Na symbolicznym cmentarzu ofiar gór pod Osterwą na Słowacji zamontowali tablicę poświęconą sądeczaninowi. Jeden z najaktywniejszych przewodników zginął na Przełęczy Gankowej. Miał 63 lata. – Powtarzał, że śmierć w górach jest najpiękniejsza – wspomina prezes oddziału PTT Wojciech Szarota. Kiedyś na tym cmentarzu rzucił od niechcenia: Może i my kiedyś tutaj będziemy. (SZEL)



FOT. ARCHIWUM PTT ODDZIAŁ „BESKID” W NOWYM SĄCZU

Polska Gazeta Kreskowska



To głównie dzięki zaangażowaniu Ryszarda Wójca i jego osobistym kontaktom z inżynierem Rudolfem Demjanem ze Starej Lubovni, w dniu 17 stycznia 2014 r. na Cmentarzu Ofiar Tatr pod Osterwą, zawieszona została tablica poświęcona naszemu koledze Ryszkowi Patykowi. Tablicę ufundowali przyjaciele, koledzy i rodzina, a wykonał odlawnik-ludwisarz Jan Łatka z Łabowej.



Umieszczanie tablicy pamiątkowej pod Opatowem jest olbrzymim wyróżnieniem, a zgodę na to wydaje specjalna komisja słowska. Nazwisk polskich nie ma tam zbyt wiele. Rysiek znalazł się wśród takich tużów górskich jak Klimak Bachleda, Mieczysław Karłowicz, Wawrzyniec Żukawski, Jan Długosz, Janusz Kukuczka czy Wanda Rutkiewicz.



OPŁATEK

PJT

18 stycznia 2014r.



ZAJĄZD SADECKI

Zawszad popłynęły życzenia zdrowia, szczęścia,
miłości, wspaniałych wycieczek ...



... i żebyśmy się za rok spotkali w takiej radosnej
atmosferze.





Gospodarzem wieczoru był
prezes Wojciech Śręwota.
Czasć oficjalną, uświetnił swoją
obecnością, Zygmunt Berdychowski
który wręczył odznaki i dyplomy
członkom z 20-letnim stażem w PTT.



Wśród uhonorowanych
Maciej Zaramba
- najstarszy stażem w PTT,
reaktywator Towarzystwa
w Nowym Sączu.



Zdzisław Krzyżanowski
w sportowej formie odbiera
odznaczenia.

Wyróżnieni przez Zarząd Główny odznaką honorową XX lecia w PTT

Maciej Zaremba
Leszek Malota
Jacek Pogwird
Jolanta Mikusińska
Józef Orliński
Zdzisław Krzyżanowski
Witold Mikusiński
Barbara Rzepka

Aleksander Barowski
Wojciech Orliński
Stanisław Miec
Kazimierz Wojnarowski
Jerzy Gądek
Henryka Legutko
Jadwiga Bednarak
Czesława Janik



Wyróżnieni przez Zarząd Główny dyplomami X lecia w PTT

Krystyna Wolek
Grzyzna Świerczek
Łukasz Mupiał
Wacław Szarota
Wojciech Szarota
Marzena Mupiał
Adam Boppy
Marek Wojtków
Józef Gądek
Władysław Motyka
Irena Miricka
Edward Miricki
Aleksander Jarok

Paulina Diernacka
Janina Ramo
Stanisław Fidowicz
Barbara Michalik
Teresa Frączek
Zbigniew Smajdor
Aleksander Palij
Piotr Jakubczak
Ryszard Górka
Jarusz Wąsarczyk
Danuta Ludwin
Marek Michno
Leszek Opaza

Krystyna
Ligaza



Dzięki wielu osób wyróżniających się zaangażowaniem w działalność Towarzystwa otrzymało podziękowanie w formie pięknych albumów i książek. Szczególne podziękowanie należało się prazasowi - Wojtkowi Szanocie, który został doceniony przez Zarząd za wszystko, co dla nas robi.



Krzyszyna i Zdziszek przekazują swoją pracę - Kronikę 2013.



Alastory PTM z zaciśkaniem
praglącej strony Kroniki.

Praktyczna część PM.



Pełna integracja - zarówno
na wycieczkach jak i na partycie.



Jurek, jak
widac,
jest nie
tylko
mistrzem
kierownicy.

DZWONKÓWKA

983 m n.p.m.

19 stycznia 2014 r.

BEŚKID SADECKI



7

Przewodnicy: Aleksander Jarak



Krzysztof Wojciechowski z „klubowiczami” często wychodzi wycieczkowe PTT ze spotkania.





Ten obrazek bardziej przypomina złotą jesień
niż zimowy styczniowy dzień.



Za sprawą potomków hrabiego Stadnickiego
Szczawnica pięknieje z dnia na dzień.



25 stycznia 2014 r.

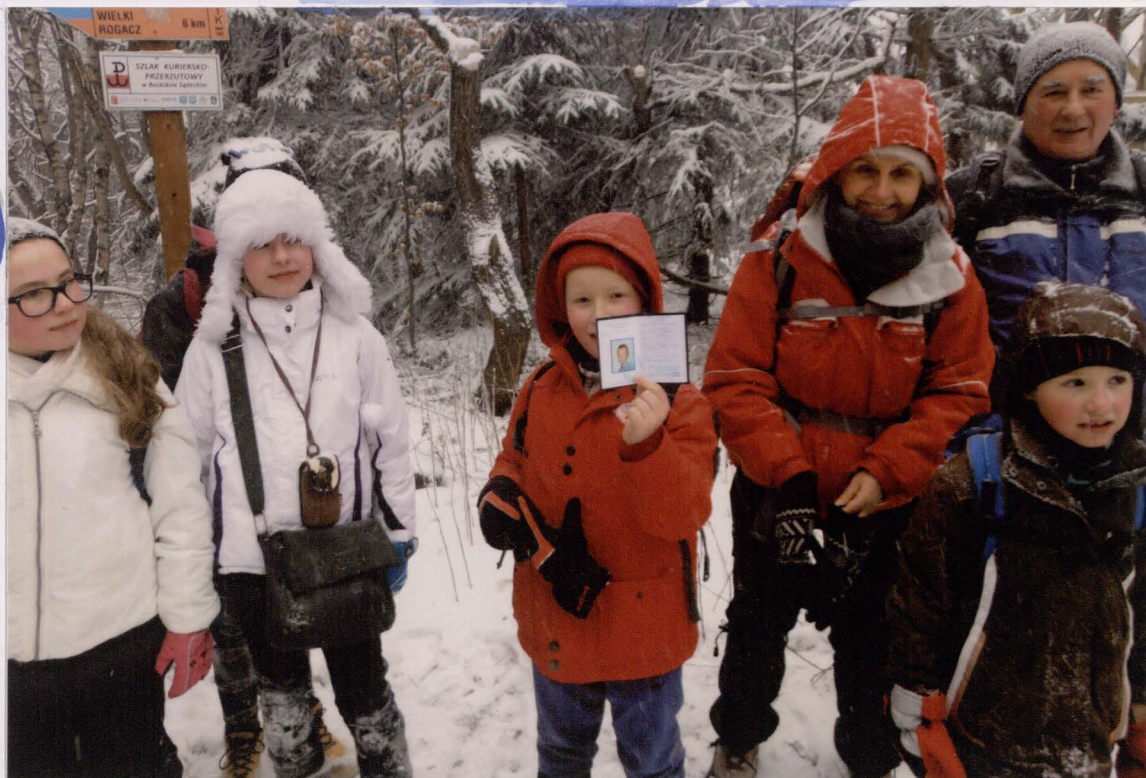


BE SKID ŚA DECKI

ELIASZÓWKA

1024 m n.p.m.

8



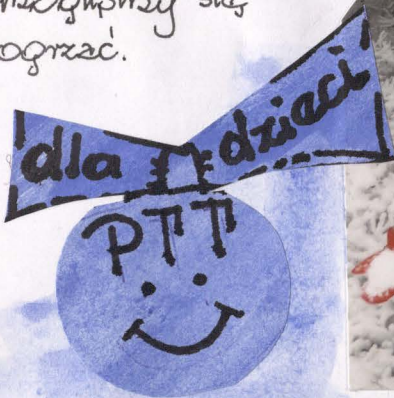
Przewodnicy: Joanna Król
Wojciech Szwarc

Dziś na wycieczkę przytrafił się niezwykle mroźny i mietrzny dzień. W takich zimowych warunkach na szczyte Elaszówki w paręgi PTT wstąpił Klimak.



Tak wystrojonym
dziewczynom
zimna nie
straśnie.

Dużą atrakcją na trasie były
dwa schroniska - Dacówka
na Obidku i Chata na
Magórze gdzie
mogliśmy się
ogrzzać.



Mimo zmarzniętych
i mrużonych
policzków
widzieć, że Antek
i Kimśak
w dobrych
humorach.

26 stycznia 2014 r.

WIELKI KOPIENIEC

1328 m n.p.m.

TATRY ZACHODNIE



Z Toporowej Cyrkli Jurek rozpoczął po swojemu,
czyli bez szlaku. Po kilkunastu minutach weszliśmy
na właściwą tory.

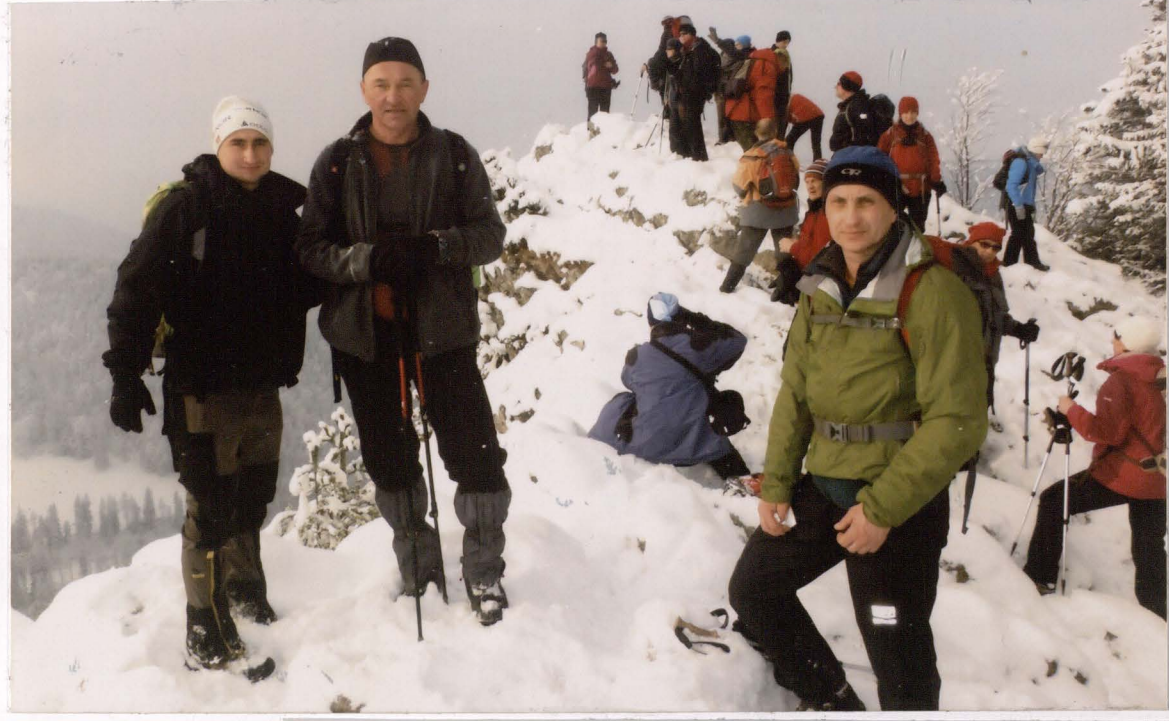
9

Przewodnicy: Jurek Galdz
Marek Dominiak



Na Wielkim Kopieniec

W zabytkowych przełazach
na Polanie Kopiczynie zatrzymaliśmy
się na drugie śniadanie.



Nasza nie była w planie wycieczki,
ale w demokratycznym głosowaniu
zdecydowaliśmy, że idziemy.

Nie istniejący wydłużenia
trasy, gdyż widoczność się poprzę-
wała, a opóźnione noszenie
skakanki przeszkadzało się okazało.



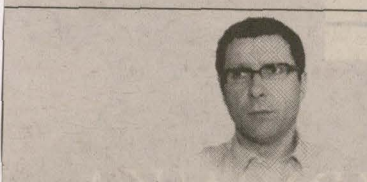
Wiesiek Wcześny laureatem Ziarnka Gorczycy



Osobowości XIV edycji Ziarnka Gorczycy:
Anna Pawłowska i Wiesław Wcześny

6 lutego 2014 DOBRY TYGODNIK SĄDECKI

Kierowca – pracownik deficytowy, a nawet luksusowy



Wojciech Molendowicz
Z gór widać lepiej

Jedynym niezawodnym kierowcą, który nigdy nie ma ochoty strajkować – kieruje co prawda rowerem, ale to jednak kierowca – jest słynny Wiesław Wcześny. Od soboty laureat statuetki Ziarnka Gorczycy. Wcześny wyróżnienie dostał późno, ale przecież wiadomo, że lepiej późno niż wcale. Wcześny wcześniej powinien dostać Ziarnko, ale co będziemy marudzić, przecież w końcu je dostał. Wiesiek Wcześny już dużo wcześniej znany był z tego, że nikomu pomocy nie odmawiał, angażował się, jeździł swoim legendarnym rowerem w różnych sprawach i pieniędzy nigdy za to nie brał. Ostatni taki typ, co to do szmalu specjalnej uwagi nie przywiązuje. Wiesiek – sprawny ponad normę, jeżdżący rowerem

365 dni w roku – tak się tym wyróżnieniem wzruszył, że kiedy już na scenie miał zrobić dwa kroki w kierunku statuetki, okulał nagle z wrażenia i ledwie na nogach ustał. To co sam zainteresowany poczytywał sobie za objaw słabości i powód do zażenowania, publiczność gali Ziarnka Gorczycy potraktowała burzą oklasków, niemal owacją na stojąco. Wiesiek chciał tę chwilową niedyspozycję ukryć przed światem, co byłoby jednak zabiegiem całkowicie bezsensownym. Dlaczego? Ano z tego samego powodu, z jakiego bezsensowne jest poprawianie w Photoshopie twarzy ludzi mających trafić na okładki luksusowych czasopism. Wiesiek, gwizdź na to! Bądź sobą, nawet, jeśli przez trzy minuty nie mogłeś zrobić kroku i widziało to kilkaset osób w Sokole.

WOŁONTARIUSZ NA MEDAL

Człowiek orkiestra

Wiesław Wcześny to wprost „człowiek orkiestra” – od 37 lat, jako przewodniczący Komisji Turystyki Rowerowej PTTK, organizuje dla miłośników jednośladów rajdy, wycieczki, ogniska i pikniki, poza tym jest przewodnikiem Oddziału „Beskid” PTT w Nowym Sączu (na wszelkich uroczystościach dzierży sztandar przewodników PTT) i krynickiego Oddziału PTTK, działa także na rzecz SUTW.



Wiesław Wcześny

Dzięki niemu słuchacze w ostatnich latach byli obserwatorami konkursów palm wielkanocnych w Lipnicy Murowanej, Dębnie Podhalańskim czy Łodygowicach na Żywiecczyźnie. Zwiedzili Orawski Zamek, najstarszą świątynię Górnej Orawy – kościół pw. Jana Chrzciciela w Orawce, torfowisko wysokie – Baligówka w pobliżu Piekelnika, Stary Sącz czy nowosądeckie Miasteczko Galicyjskie.

Z wysokości swego roweru ciągle dogląda nas na nowosądeckich szlakach spacerowych wyznaczonych przez przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (szlaki odległe – jak przystało na szacownego emeryta – oddając młodszemu kolegom). Natomiast sam, jako wolontariusz, opiekuje się Biblioteką Górską Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W każdy czwartek rozwozi po mieście

(oczywiście rowerem) „Dobry Tygodnik Sądecki” oraz zaproszenia na spotkania i imprezy organizowane przez m.in. Civitas Christiana.

W Miasteczku Galicyjskim daje pokazy „czerpania papieru”. W listopadzie kwestuje na odnowę zabytkowych pomników sądeckich cmentarzy, a w grudniu jako św. Mikołaj rozdaje dzieciom na ulicy cukierki (wkład finansowy własny). Do roli tej jest zresztą ewidentnie stworzony. Pełni ją potem – angażując także w charakterze aniołków i diabełków własne wnuki – podczas nowosądeckich finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a także na rozmaitych imprezach mikołajkowych w domu kultury, szkołach i przedszkolach.

BARBARA GIEROŃ

2013



Wyróżnienie dla Adama Planety

Podczas VII Gali Małopolskich Obchodów Międzynarodowego Dnia Przewodnika, która odbyła się 21 lutego w Centrum Wystawienniczo-Konferencyjnym im. Józefa Kościuszki w Krakowie spotkali się przewodnicy i działacze turystyczni z całej Małopolski. Wśród wyróżnionych przy tej okazji znalazł się nasz kolega Adam Planeta, który otrzymał Dyplom Marszałka Województwa Małopolskiego „za wkład w rozwój i promocję turystyki w Małopolsce”.

Gratulujemy!

Szpindlerowy Młyn

10

KARKONOSZE
CZECHY

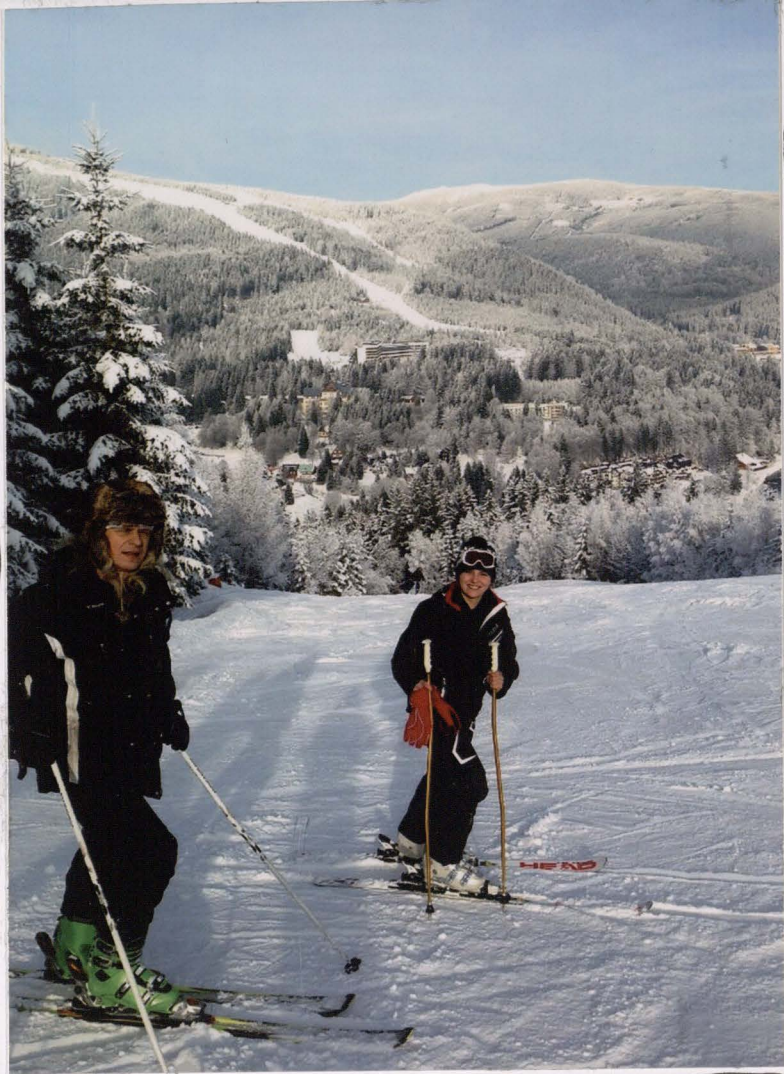


1-5 lutego 2014r.

Korzystając z feny szkolnych na narty w Karkonosze
wybrali się zarówno młodszy jak i starsi miłośnicy
białego szaleństwa.

Przewodnik: Robert Cempa





Jola i Robert oraz inni uczestnicy
wyjazdu szusowali na stokach w
Harlikowicach, Szpirołłowym Młynie
i Pecu pod Śnieżką. Mieszkali w
malowniczym górskim miasteczku - Vrchlabi,
które zwane jest "Bramą Karkonoszy".





2 lutego 2014 r.

11

Mogielica

1171 m n.p.m.



Przewodnik: Joanna Kniol

Nz szczycie Mogielicy czekało na nas rozpalone ognisko i Paweł Myslik z krakowskimi i tarnowskimi „włóczykami”!



Źe co byli na wycieczce wiedzą, co Paweł skrywa za plecami przed okiem obiektywu, natomiast...



... Jasiek nie ukrywa, że lubi otaczać się pięknymi paniami.

na Krachę

Radziejowa

BESKID SADECKI



1262m n.p.m.

9 lutego 2014r

To już 15-ta jubileuszowa Radziejowa „na Krachę” w rocznicę ślubowania absolwentów pierwszego kursu przewodnickiego

12

Przewodnik: Jerzy Galdz



Tyle nas było - brakuje tylko fotografa.



Na szczycie
w górskiej
scenarii
w poczet
członków PTT
został przyjęty
Janek
Puckała.

Niektórzy uznali, że adre-
siny było za mało, więc
na zakończenie nycierki
Jurek przeciągnął nas
po dzikich zboczach
Eliaszówki nie oszczędza-
jąc nawet Graczy.



W niszce na
Czerwonej Młacie
na uczestników
"krachy" czekała
miła niespodzianka
przygotowana
przez Przewodniczącą
Wojciechą Szarotą
i współników -
gorący żurek i
kielbaski z rozraz.

16 lutego 2014 r.



TATRY WYŚOKIE
SŁOWACJA

Poprzedzki Stalw

13

1494 m n.p.m.

Przewodnik: Wojciech Szamota



Słoneczna pogoda sprzyjała podziwianiu opiszonych
tatrzańskich szczytów.



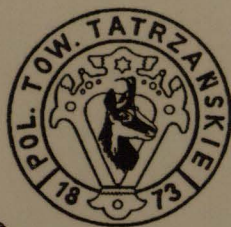
Zwierzając niebieskim szlakiem do
Popradzkiego Stawu nie sposób było
pominąć Cmentarza pod Ostarwą,
gdzie miesiąc temu zawisła tablica
pamiątki Ryśka Bątyka.

Tworaka z mamą
na tarasie
Schroniska
nad Popradzkim
Stawem



Dobra, że śniegu mało
i kaweczka nie przysypała.

ZAPRASZAMY NA



Bal Karnawałowy
Zawód Sadecki
21 lutego 2014
godz. 17
Miejsce: J5

Karnawał
każdego przeżyć
codziennie
z humorem...

14



Nieważne jak ubrany
w krawacie, czy w muszce
najważniejszy wigor
gdy z panną się puszcza.



W tanu zmagistynskim
czy fokstnota szala
nikt tak nie zatańczy
jak ja w karnawale



Majguta Witowska

23 lutego 2014 r.

ORAWICKO - WITOWSKIE
NIEGRCHY

15

Przewodnik:
Wojciech Lippe

Wycieczka ta była pod wieloma względami wyjątkowa.
Po bardzo długiej przerwie poprowadził ją były prezes
naszego oddziału Wojciech Lippe.
Zwiedziliśmy góralskie chaty w Chocholowie.



Na Magurze Witowskiej grupa PTT chyba jeszcze nie była.
 Niektórzy zrezygnowali z górskiej wędrówki udając się...



...bezpośrednio do Orzycy, natomiast piechurzy dopiero
 po trudach marszu wskoczyli do gorących wód termalnych
 aby się zrelaksować.

Beskid Śląski 46



1-2 marca
2014 r.

SKRZYCZNE



Przewodnik: Joanna Król

W Beskidzie Śląskim nie byliśmy od 31 lat. Do odwiedzenia tych stron zdołaliśmy nas akcja zdobywania Zimowej Korony Beskidów.



Jak tu
kumaczyć
młodzieży,
że to jeszcze
nie pora na
wylegiwanie
na mokrej
trawie, skoro
starsze koleżan-
ki dają taki
przykład.



W drodze z Buczkowic na Skrzyczne



miałismy
dwie pory
roku.
Do stoku
Karciańskiego
na zboczach
Skrzycznego
panowała
niezła
mieszana
zura ...

... a na samym stoku śnieżna zima. Szlak kilkakrotnie przecinał trasę narciarską. Pokonanie tych odcinków na...



... poziom wydawało się prosty, ale śnieg był tak twardy, że nie udało się zakotwiczyć buta. Stjepan w tym momencie jeszcze nie wie, że marzenie szybko się spełnia i za chwilę zjedzie kilkadziesiąt metrów w dół.



Kimsek na czworakach bo na czworakach, ale dzisiaj prowadzi grupę na szczyt.

CZUPEL

933 m n.p.m.



Beskid Mały

Dawno nam było miło, że koleżanki i koledzy z Oddziału PTT w Białym Białej wędrowali z nami przez dwa dni.



Przewodnik: Wojtek Szemota

W drodze z Wilkowic na Czupel zatrzymaliśmy się w schronisku na Magurce Wilkoewickiej.



Po drodze
przewodnik
objasniał
młodzieży
ze Szkolnego
Koła PTT w
Łabowej
zasady
znakowania
szlaków

turystycznych.



Przasz Szkolne-
go Koła PTT
w Łabowej
pani Donata
Rółka za swo-
imi podopiecz-
nymi na
Czupku.



dla dzieci

PTT



Co odważ-
niejsi weszli
do ponad
20-ty metrowej
wiatrznej
Jaskini.

Amalka
do tych
odważnych
należała.

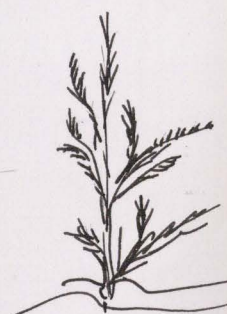


Na szczycie
Baskichu
Małego Koczno.
Grupa nasza
liczyła 68 osób
plus kilkunastu
Białych.

Każde miejsce do odpo-
czytku jest dobre. Tym
razem na Hali
Jaskowej.



Czwórka szczęśliwych
z powodu
wstąpienia
w szeregi
PIT!





Wśród 20-tu pocztów sztandarowych na Jasnej Górze był sztandar naszego Koła Przewodników. Obecnie od lat jest Wiesiek Wcześniak, tym razem w towarzystwie Marysi Dominik i Marzeny Musiał.

PIELGRZYMKA PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH

† JASNA GÓRA
7-9 MARCA
2014 R.
CZĘSTOCHOWA

XXX OGÓLNOPOLSKA



Przewodnik: Łukasz Musiał

Wspólna Droga Krzyżowa na Jasnogórskich Wschodach.



Jadąc do Czarnej Madonny
zobaczyliśmy Muzeum Produkcji Zapalek
w Czystochowie...



Krystyna
przed miniaturą
Sanktuarium
w Lourdes.

... a wyjeżdżając
z Jasnej Góry
obejrzeliśmy Park
Miniatur Budowl
Sakralnych z największą
na świecie figurą
Jana Pawła II
o wysokości 11 m.



Beskid elakowski

LUBOMIR

9 marca
2014 r.

904 m n.p.m.

18



Schronisko PTTK na Kudłaczach i niezwykłej urody buk w jego otoczeniu to znakomite miejsca do pamiątkowych fotografii.



Przewodnik: Adam Karska



W Obserwatorium Astronomicznym na szczycie Lubomira obajrzaliśmy pokaz multimedialny o jego historii i dokonaniach astronomów tam pracujących



Józek z terasu Obserwatorium przez lunetę ogląda wybuchy na Słońcu, a inni raziaciopliwie czekali w kolejce.



Tam, gdzie coś się piekło, nie można zabraknąć Jaska.

Widzieliśmy się też amatorzy teleskopów obserwujących przez Ewę i Wiesława.

JODŁOWA

15 marca 2014r.

715 m n.p.m.

Szalska Grupa Rowerowa 377



Pogórze
Roznowskie

Zebrałiśmy się pod McDonald's
w 17 osób, skąd ścieżkami nowo-
rowymi wyruszyliśmy przez...

GÓRA

19



Przewodnik:
Łukasz
Mikulski

... Piatkowa, Januszkowa, Boguszkowa, Paszyna na Jodłową Górę.
Pogoda była fatalna więc powrót do Łasku Falkowskiego był
bardzo szybki. Tam na zmarzniętych czekało ognisko, gorąca
zupa z kociółka oraz kawa i herbata. Rozpoczęliśmy sezon
noworowy !!

MAJDAN

21

486 m n.p.m.

W poszukiwaniu nieopry
granicz Baskidu Szadeckiego
i Niskiiego.

Przewodnik: Małgorzata
Przybylska



22 marca 2014 r.



Tym razem w 6 osób
pokonałismy 45 km
trasy zdobywając kilka
szczytów między innymi
Majdan, Nad Garbami,
Wilcze Doły. Przejazdzi-
liśmy przez Żelaznikową



Mała, Nawo-
jowa, Bączna,
Kurska,
Frycowa,
Popardowa
Wyżnia i
Kamieszka
Wielka.

Szadecka
Grupa
Rowerowa PT17

1310 m n.p.m.

20



16 marca 2014r.

Gorce

W Nowym Sączu zawitała wiośnica, więc przewodnik obiecywał nam Łany krokusów na gorceńskich halach, a tu zima zapkoczyła i brzękaliśmy w 30 cm śniegu.

TURBACZ

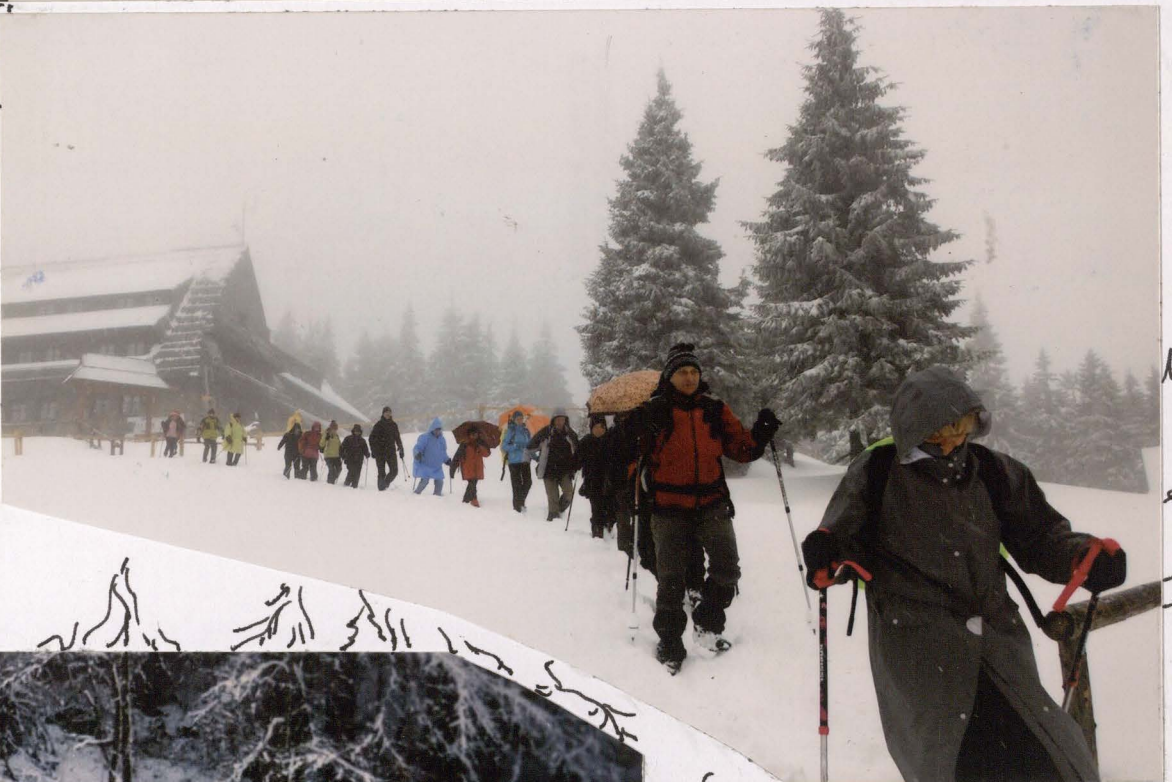


Przewodnik: Adam Płaneta

Na Turbacz czekał na nas Grzegorz z Bielska Białej, który wytrwale zdobywał z nami Zimową Koronę Beskidów.



Obniżenie Schronisko na Turbaczu
 było dopiero po naszym przyjeździe,
 gdyż było zupełnie puste.



Na Długiej Hali
 musieliśmy się dużo
 natrudzić przecierając
 szlak na Kiczorę i
 dalej do Łopusznej.

Wycieczkowi
 paparazzi.

IWANIAACKA Zaloty PRZELECZ

1459 m.n.p.m.



23 marca
2014r.

22

Pierwotnym celem wycieczki miał być Kominiarski Przystop, ale zamknięty szlak z powodu nieuprzątniętych wiatrołomów po grudniowych wichurach wymusił zmianę trasy.

Dziewczyny swoim ubiorem i upiśmiachom dopasowały się do jesiennego poranku Doliny Choczkowskiej.



Przewodnik: Adam Płaska

Powrót w lekkim deszczu Doliną Kopiczalską uzmystowił
nam kataklizm jaki dotknął lasy Tatrzańskiego Parku
Narodowego i Wspólnoty Witowice w grudniu 2013 roku.

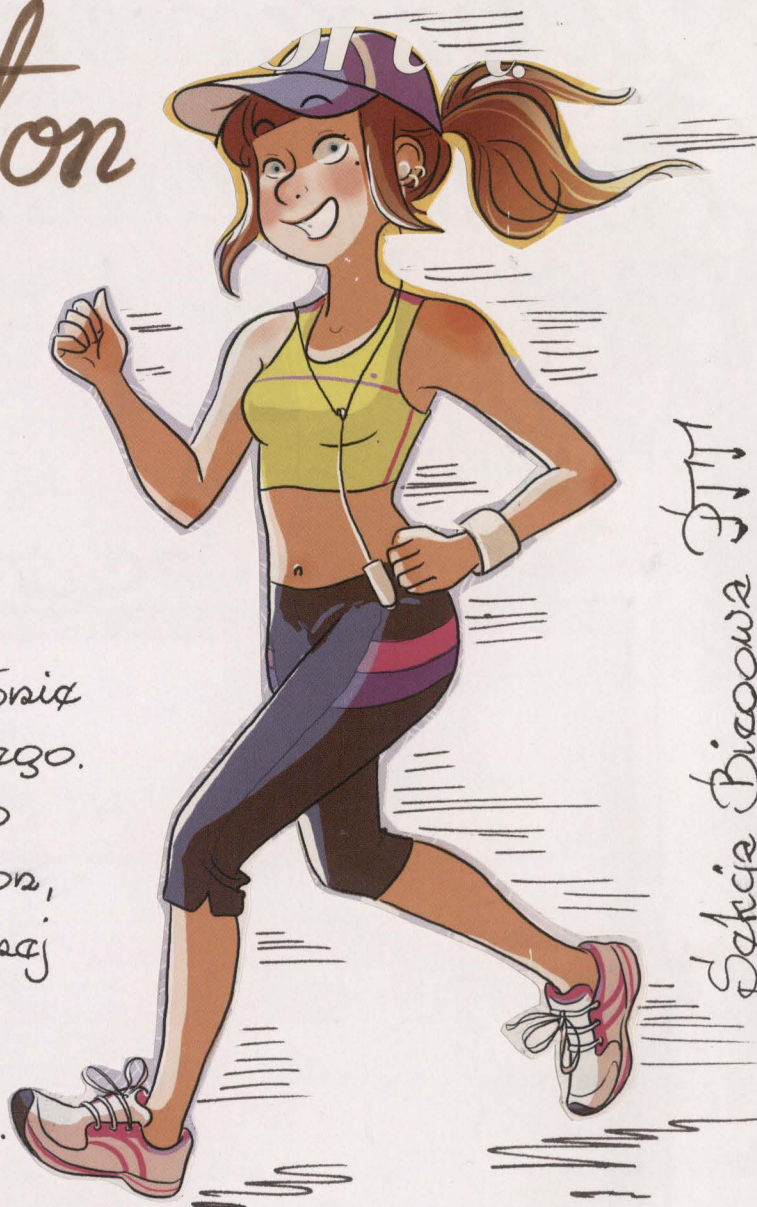


Nasza liczna grupa przed największym schroniskiem
po polskiej stronie Tatr na Polanie Głuchokłowskiej.

XV

30 marca 2014r.

Półmaraton Żywiecki



Sakja Biegowa PTT

Dziewięćseto „naszych” wystartowało w półmaratonie dookoła Jeziora Żywieckiego. Dla większości osób był to pierwszy w życiu półmaraton, pomimo to wszyscy w świetnej formie bieg ukończyli w czasie poniżej limitu, który wynosił 2 godz 30 min. Najlepszy wynik spośród nas uzyskał Łukasz Mikulski - 1.33.38 1/2.



23

Na trasie kibicowali nam koleżki z Oddziału PTT w Bielsku Białym.

Wyróżnienie dla Basi Gieroni i Wiesława Wczesnego



Podczas uroczystości X-lecia działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Nowym Sączu, które odbyły się 29.03.2014r. w „Sokole”, honorową Odznaką, za Zestugi dla Szadeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zostali wyróżnieni całkowicie naszego Oddziału – Wiesław Wczesny i Barbara Gieroni. Wiesław w ciągu 10ciu lat zorganizował 72 wycieczki dla jego słuchaczy, pełniąc jednocześnie rolę przewodnika. Basia z kolei udział się jako działniczka i aktywny uczestnik innych form działalności uniwersytetu.

SUCHY Beskid kliski WIERCH

653 m n.p.m.



30 marca
2014 r.

24

Wiecej szlerek doprowadza góry wysokie, ale wędrując po takich wzniesieniach jak Chocim, Suchy Wierch czy Mijska Góra...



... również można doświadczyć wspaniałych widoków. Patrząc na nasze letnie stroje aż trudno uwierzyć że to marzec.

Przewodnik: Aleksander Janek

Józek uskarżał się
na ból kolana,
ale dzisiaj i z
uprzedzeniem wędrował
dalej.



Tadek ze
swoim
nierozłącznym
czworonogim
towarzyszem.

Mamy
odpoczynek
przed
wejściem
do
Szymbarku.



BESKID



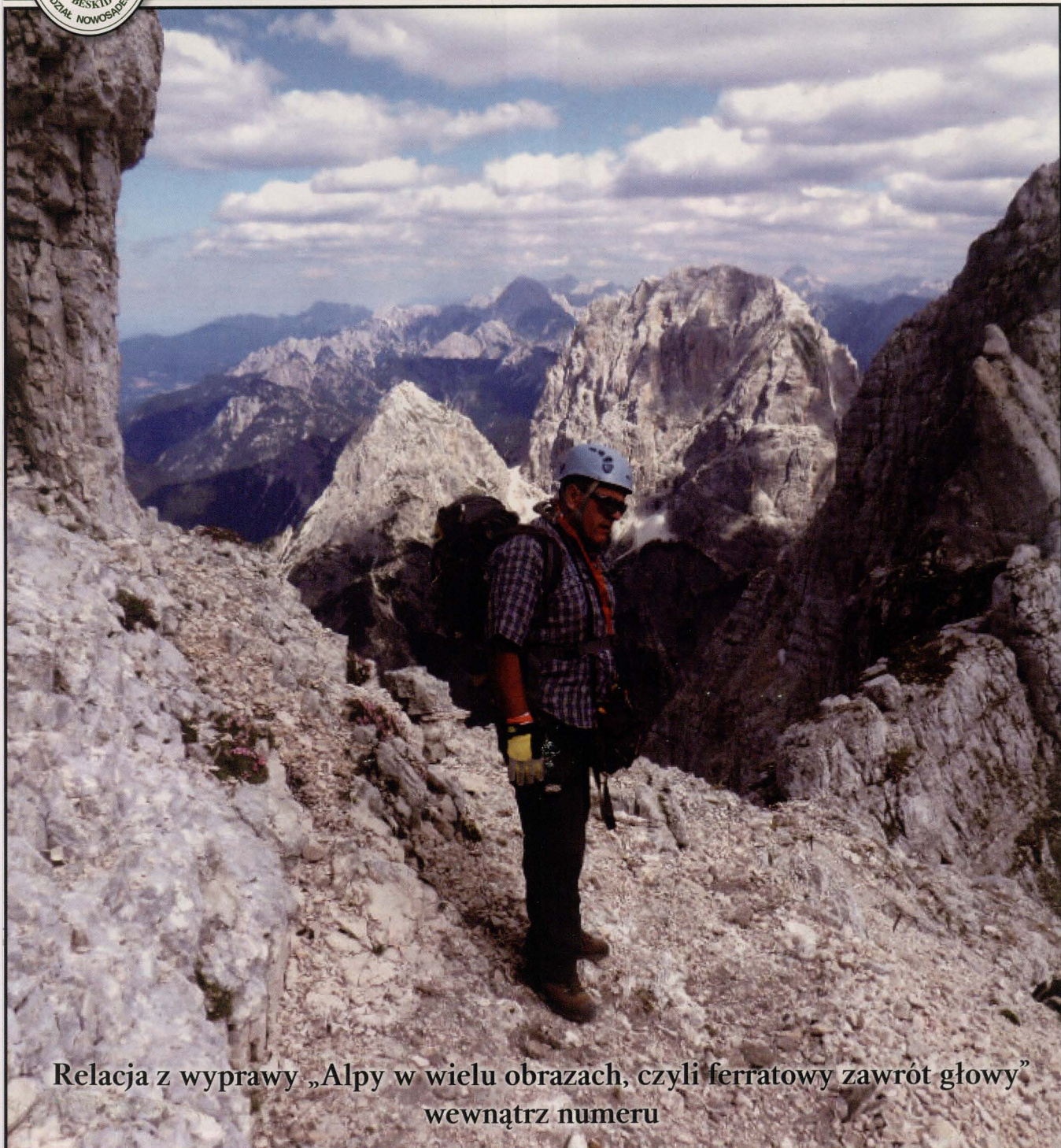
Nr 1 (69)

ISSN 1426-6776

Grudzień 2013



**Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID
im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu**



Relacja z wyprawy „Alpy w wielu obrazach, czyli ferratowy zawrót głowy”
wewnątrz numeru

Wśród wielu ciekawych artykułów wspomnienia kolegów
o zmarłych przewodnikach: Krzyszku Łuczkomskim, Władku
Kowalczyku i Jasiu Krajewskim.

- Dlaczego podróżujesz?

- Podobno kto podróżuje, żyje dwa razy. W szkole podstawowej geografia była moim ulubionym przedmiotem. Czytałem wszystkie dostępne książki podróżnicze, w myślach wcielałem się w role głównych bohaterów, przeżywałem ich przygody. Gdy już dorosłem, mogłem podróżować jedynie palcem po mapie. Na realizację marzeń nie pozwalała „żelazna kurtyna” i finanse. Gdy w 1978 r. otrzymałem pierwszy paszport, pojechałem maluchem na pięć dni do Wiednia. Spałem w samochodzie, bo moje prawie miesięczne apanaże wystarczyłyby na jeden, najtańszy nocleg.

Po kilku latach udało mi się wyjechać na wycieczkę do Kopenhagi, a następnie do Turcji. W 1987 r. odbyłem, jak mi się wówczas wydawało, podróż życia – pielgrzymkę do Lourdes, Rzymu i Syrakuz na Sycylii. Dopiero po upadku komuny otworzyła się możliwość wyjazdów. Po raz pierwszy w wymarzonych wysokich górach, czyli Alpach, byłem w 1991 r. Miałem wówczas już 47 lat, więc byłem w wieku, gdy powoli powinno się myśleć o kończeniu kariery górskiej. Ja zaczynałem.

- Dlaczego chodzisz po górach?

- W Nepalu usłyszałem tamtejsze powiedzenie: „Idąc w góry, idziesz do swojej matki”. Góry dają mi odpoczynek psychiczny, pozwalają oderwać się od codziennych problemów. Pozwalają na kontakt z naturą i estetyczne przeżycia. Wędrując po górach ciągle poznaje się coś nowego, a osiągnięcie planowanego celu czy przezwyciężenie trudności daje radość. Także dzięki zdrowemu zmęczeniu zwiększa się wydolność organizmu, tak potrzebna człowiekowi w codziennym życiu. Choć lubię chodzić po górach samotnie, to wędrując w małych grupach czy prowadząc wycieczki, wielokrotnie przekonuję się, że najlepiej poznaje się ludzi właśnie w górach.

- Jak to się dzieje, że ciągle jesteś w doskonalszej formie?

- Całe życie jestem aktywny fizycznie (zawodniczo trenowałem biegi średnie, a w zimie narciarstwo



Uluru-Australia

biegowe). Dużo jeździłem na rowerze, pływałem i oczywiście często grałem w piłkę nożną. W szkole podstawowej chodziliśmy grać na „Wenecję”, czyli późniejsze boisko „Startu”, tam, gdzie obecnie jest Instytut Kultury Fizycznej Wyższej Szkoły Zawodowej. Na wuefie w szkole nie wolno było grać w piłkę nożną, więc graliśmy w piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę. A jeszcze wcześniej zafascynowała mnie turystyka górską, gdy jako niespełna czterolatek „zdobyłem” piwniczański Kicarz.

Natomiast szczególnie intensywnie zacząłem chodzić po górach 30 lat temu, gdy założyłem własne biuro turystyczne. Od tego czasu spędzam w nich po 50, 60, a nawet ponad 70 dni w roku. Staram się jak najczęściej jeździć w góry wysokie. W Alpach byłem już dwadzieścia kilka razy. Poznałem też Pireneje, Kaukaz i góry marzeń każdego turysty wysokogórskiego, czyli Himalaje, gdzie pojechałem samotnie, i gdzie doświadczałem przez ponad miesiąc niesamowitych wrażeń. Myślę więc,

że ta kondycja jest wynikiem moich górskich zainteresowań.

- Gdzie najwyżej zawędrowałeś?

- Najwyższe zdobyte przeze mnie szczyty to Kilimandżaro (5895 m n.p.m.) w Afryce oraz dwa nieco niższe w Himalajach – Chukhung

(5559 m n.p.m.) i Kalla Pattar (5545 m n.p.m.). W 2005 r. byłem na kilkutygodniowym trekkingu u stóp Mount Everestu, a potem w rejonie Annapurny. Himalaje to naprawdę góry marzeń. Za wysiłek, często maksymalny, wynagradzają oszałamiającym pięknem ośmiotysięczników, huczącymi rzekami, potokami czy wodospadami, jeziorami, w których przeglądają się ośnieżone olbrzymy. Na himalajskich łąkach spotyka się nadspodziewanie barwne kwiaty, a na szlaku tysiące życzliwych, kulturalnych ludzi.

- Odwiedzasz nie tylko góry.

- Byłem już na wszystkich kontynentach. Tylko na Antarktydę się nie wybieram. Ostatnio byłem w Afryce, w sześciu krajach na południu tego kontynentu, a wcześniej w Australii i Nowej Zelandii. Fascynuje mnie Petra w Jordanii, ciągle wspominam nie tylko Tadz Mahal, ale też francuskie gotyckie katedry. Lubię odwiedzać kraje alpejskie i Wybrzeże Dalmatyńskie. Nie policzyłem dokładnie, ale byłem w ponad 90 krajach.

- Jak zdobywałeś fundusze na swoje wyprawy?

- Po przejściu na emeryturę zacząłem w końcu wykorzystywać uprawnienia pilota wycieczek. Oprawdam więc klientów po Europie. Na tyle intensywnie, że zdarzało mi się budzić w hotelowym łóżku i zastanawiać, czy jestem w Rzymie, Wiedniu czy Pradze.

- Gdzie wybierzesz się w tym roku?

- Myślę o Peru i Boliwii. Ameryka Południowa to też fascynujący kontynent.

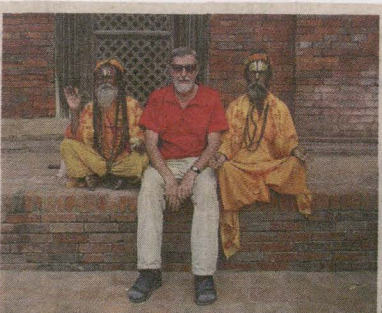
- A gdzie chciałbyś mieszkać?

- Pewnie cię zdziwi moja odpowiedź, ale nie mam zamiaru opuszczać Nowego Sącza.

Rozmawiała BARBARA GIEROŃ



Andy-Argentyna-Chile



Patan-Nepal

25

MEDRALOWA

Beskid Makowski

5-6 kwietnia 2014r.



1169 m n.p.m.

W nieopieranej zumie zdobywamy szczyt do Zimowej Korony
Beskidów.

Zobacz ... przed nami jeszcze tyle drogi - objaśnia Maciek
Gabrysi.



Przewodnik: Łukasz
Musiak



Grzegorz
z Białska
był z nami
na wszystkich
bieszczadzkich
szczytach.



Na szczycie Mędralowej
Łukasz potwierdza zdobycie
ostatniego szczytu do Zimowej
Korony Bieszczadów.

Takiego trofeum można
zwać tylko porażdą.



Grzemu
musiałem
pokonywać
takie
przeszkody.

Beskid Żywiecki

PILSKO

6 kwietnia 2014 r.



Krystyna i Zbyszek na szczycie Pilsko pod krzyżem ustawionym przez mieszkańców orawskiej wsi Mútsa na Słowacji.

Drugiego dnia z Korbiedową
na Pilsko poprowadziła nas Małgorzata
Pruszyńska



Gosia, jak widac' po uśmiechu nie stresuje się
moją przewodnika.



Grażyna z Jaskiem nad
małowniczym wodospadem.

Starsi z nas pamiętają małą
kameralne schronisko na
Hali Miziowej. Obecny
obiekt oddany w 2003 r.
z racji wyglądu
i warunków
pełni rolę
hotelu
górskiego.



Schodząc z Pilski, przez Skalsko
do Wyrzyna Młynia po stronie
śląskiej brnąłszy w sporym
śniegu.

26

Przewodnik: Joanna Król



1262m n.p.m.

Radziejowa to przedostatni nasz szczyt do Korony Beskidów Polskich.

12 kwietnia 2014 r.

Beskid Sądecki RADZIEJOWA



Pani Dorota Polka - prezes Szkolnego Koła PTT w Łabowej.

dla

PTT

dzieci

Dzięki
wiatrakom
cięższe
fotograficzne
tko.



Wieropodał
schroniska
udało nam
się rozpalić
ognisko.
Po trudach
wędrówki
kiełbaski
smakowały
wylornie.

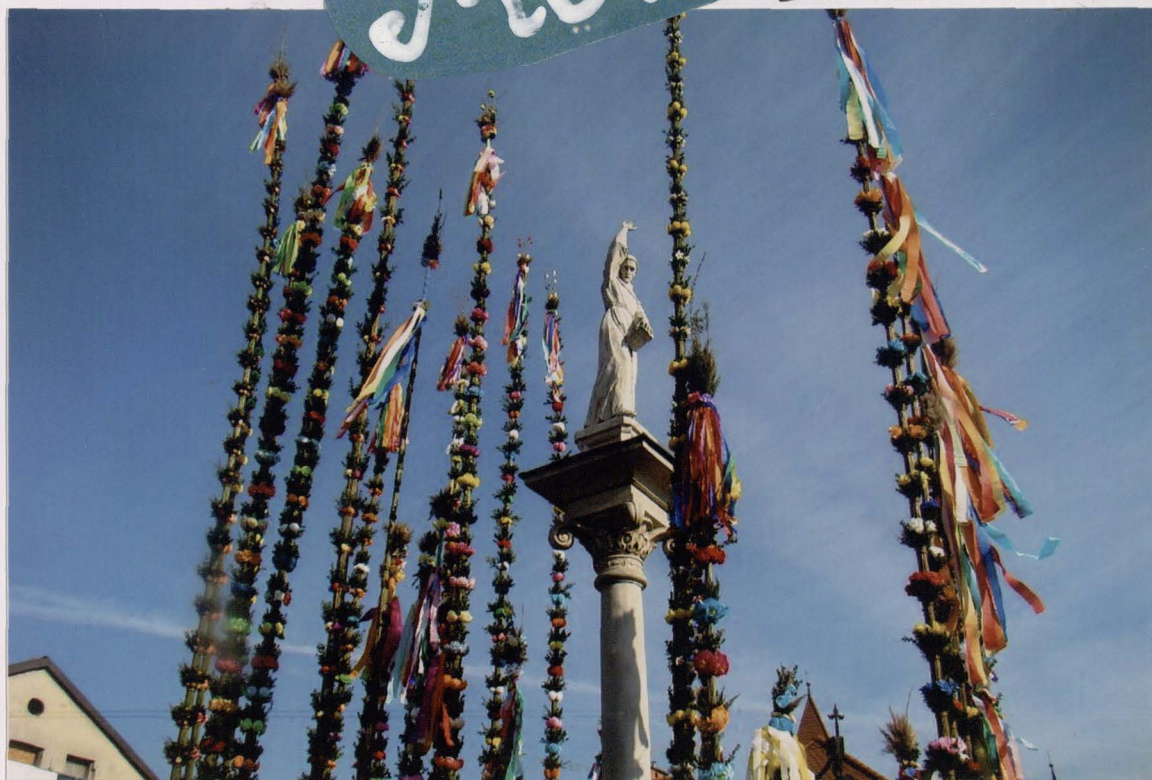
Do schroniska na Przechybie
dotarliśmy z Kosańskiego przez Wielki
Bogacz, Radziejową i Złomisty Wierdo.
Zeszliśmy do Gaboniz.



27

LIPNICA MURDOWANA

13 kwietnia 2014 r.



Przewodnik: Maria Donsinik



Najdłuższa palma osiągnęła 32 m, a moja choć
mała to także piękna - stwardziła Teresa.

Bo zakupach na niezwykle
barwnym karmaszu świątecznym
zwiądziłszy zabytek z listy UNESCO
- kociółek św. Leonarda



W żegocinie
w geoparku
piaskowców
grodziskich
poznaliśmy
tajniki flisy
karpackiego.

Ostatnim etapem wycieczki była
trasa górską z przełazem Widoma
przez Kamionę do Papiarłoca.

Tam
wzrostnicy
-liśmy w
Drodze
Krzyżowej,
którą po-
prowadziła
Krysia
Wolka.



BESKID WYŚPOWY

18 kwietnia 2014 r.



XV WIELKOPIĄTKOWA DROGA KRZYŻOWA
18.IV.2014 JURKÓW - MOGIELICA



1170 m n.p.m.



28

MOGIELICA

Droga Krzyżowa

Przewodnik: Maciej Zamętba



Z całą pewnością Stjepan jest pierwszym Chorwatem niosącym krzyż na Mogielicę.



W ramach Drog
Krzyżowej wzięło udział
230 osób.

Wszystkim zainsprował
88-letni Zdzisław Krzyż-
nowski, który w świetnej
kondykcji dotarł na szczyt
i jako najstarszy uczestnik
Drogi Krzyżowej otrzymał
piękny, czerwony róż.



Najliczniej
reprezentowany
był nasz
Oddział
- 54 osoby.

Wielkich Świąt

„Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną, kiedy moc Zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość”

Jan Paweł II



Niech moc Zmartwychwstałego Chrystusa,
niesie odrodzenie duchowe,
nappełni wszystkich pokojem i wiara,
obdarzy siłą w pokonywaniu trudności
i pozwoli spojrzeć w przyszłość,
z ufnością, że dobro zawsze zwycięża

Sygnmunt Bendychowski
Prezes SKT „Sądeczanin”



**Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych.
Pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego
wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w
gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego
"Alleluja"**

Życzy

Józef Kantor

Dyrektor Wydziału Kultury i Sportu
Urzędu Miasta Nowego Sącza
wraz z pracownikami.

624 m n.p.m.

29

RACHELOWA

GÓRA

26 kwietnia 2014r.



Fot. Małgorzata Przybylska

Sądecka Grupa Rowerowa PTT

BEŚKID NISKI



Przewodnik: Łukasz Musiał

16 rowerzystów pokonało 30 km na trasie: Nowy Sącz - Kamionka Wielka - Rachelowa Góra - Balenica - Krótowa Górna - Kamionka Wielka - Wyżna Wola - Krzyż Milenijny - Mytków - Kunów - Nowy Sącz.



SMILNIANSKY

27 kwietnia 2014 r.

VRCH

749 m n.p.m.

70% trasy prowadziko poza
szlakami turystycznymi. Wszyscy byliśmy
pod wrażeniem bezbłędnej nawigacji
Adama w tym trudnym terenie.

Nasza pomysłowość zaptąpiła brak tablicy
z nazwą szczytu.



Przewodnik: Adam Płaneta



Nie sprawdziły się daszrowe
prognozy pogody - mieliśmy
idealne warunki do wędrówki.



Grzyzna z Władkiem
jak i pozostali uczestnicy
wycieczki wejściami na
Śmólniański Wierch
zapoczątkowali zdobywanie
Korony Baskidów
Śląskich.



Amantarz wojenzy
nr 46
na Baskidku

Złote Jabłko Sadeckie dla Słowaków



W dniu 5.04.2014r., w czasie zawodów strzeleckich organizowanych przez Ligę Obrony Kraju ZŁOTYM JABŁKIEM SADECKIM oraz okolicznościowym dyplomacji z okazji 15-lecia Starostwa Nowosądeckiego zostali wyróżnieni przyjaciele ze Słowacji, którzy doprowadzili do umieszczenia pamiątkowej tablicy Ryszarda Półtyka na Tatrzańskim Symbolicznym Cmentarzu Ludzi Gór pod Opatowem. Wyróżnieni zostali:

Rudolf Demjan (adwokat)

Dominik Michalik (pracownik TANAP)

Jan Marhejka (pracownik TANAP)

W imieniu starosty wyróżnienia wręczył Ryszard Wąsowicz, kierownik Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Inicjatorem i osobą, która wystąpiła w imieniu PIT o uhonorowanie wymienionych osób był Ryszard Wójs. W ten sposób chcieliśmy wyrazić podziękowanie za bezinteresowną pomoc przy umieszczeniu tablicy.

Pierwsza

wycieczka dla seniorów w ramach programu „Odkrywanie atrakcji turystycznych powiatu nowosądeckiego” odbyła się po terenie gminy

Muszyna.

Panorama Muszyny
ze wzgórza zamkowego.

Zwiedziliśmy cerkiew w Powroźniku, ruiny Zamku Muszyńskiego, rezerwat przyrody „Las Lipowy Obrożyńska” oraz przeszliśmy szlakiem turystycznym z Powroźnika przez Czarne Garby do Muszyny.



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - MAJ 2014

Ciągle marzę i pływam w chmurach

z Wojciechem Szarotą, prezesem Oddziału PTT w Nowym Sączu rozmawia Kinga Buras

Wojciech Szarota. Prezes Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu, wiceprezes Zarządu Głównego PTT, przewodnik górski z licencjami parków narodowych: pienińskiego, bieszczadzkiego, babiogórskiego i gorczańskiego, przewodnik terenowy i pilot wycieczek.

Pełnisz od wielu lat funkcję Prezesa PTT w Nowym Sączu, jak również jesteś wiceprezesem w Zarządzie Głównym. Co jest dla Ciebie ważne w realizowaniu celów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego?

Pytanie jest bardzo złożone wbrew pozorom. Bycie prezesem Oddziału Organizacji mającej za cel szeroko rozumiane ukochanie Tatr, gór, propagowanie tych idei, mającej tyle zasług dla kultury i państwowości Polski jest ogromną odpowiedzialnością i zobowiązaniem. Jest to niewątpliwie również zaszczyt, ale pełniąc taką odpowiedzialną funkcję o zaszczytach splendorach trzeba zapomnieć, lub wręcz się ich wyrzec. Organizację tworzyli i tworzą

ludzie, ich bogactwo duchowe, kulturowe, dlatego trzeba dbać o nich. Oczywiście trzeba im zapewnić możliwość ich rozwoju, realizacji marzeń w ramach celów organizacji, jak i czasami poza nimi. Sam dysponując tylko miłością do gór i Tatr staram się tę miłość przekazywać wszystkim. Wiele innych ważnych umiejętności i zdolności mnie brakujących do pełnienia tej funkcji jest uzupełniania ogromnym bogactwem wszystkich pozostałych.

Jak oceniasz swoją pracę dla Towarzystwa?

Moja praca dla Towarzystwa? różnie to bywa, raz lepiej, raz gorzej. Staram się robić przede wszystkim to co należy robić w zarządzaniu organizacją aby się rozwijała. Jest to wiele pracy niewidocznej, może i często niepotrzebnej. Poza tym, mam rodzinę i pracuję zawodowo a każdy z tych działów życia oczekuje oddania i nieustającej pracy nad sobą. W takiej konstelacji zawsze któraś część jest pokrzywdzona, niedopracowana, również moja praca dla Towarzystwa.

Jakie masz plany związane z przyszłością Oddziału Beskid?

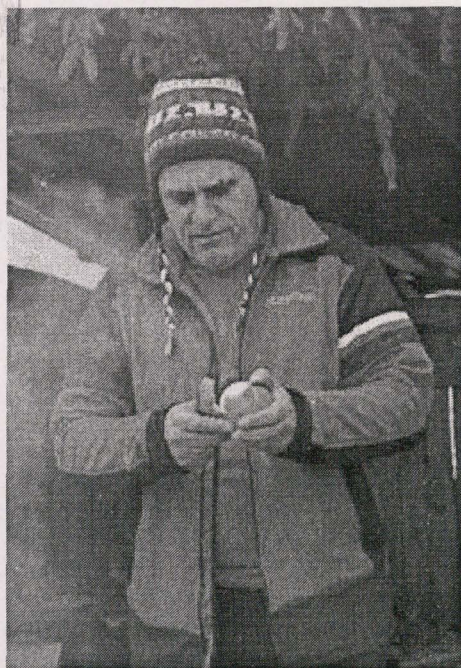
Staram się planować najwyżej w perspektywie 1 roku, chociaż nie ukrywam mam dalekosiężne plany. Poza tym ciągle nasłuchuje potrzeb i oczekiwań ludzi tworzących Organizację, jak i tylko ją obserwujących. W przyszłym roku będziemy obchodzili 25 lecie reaktywowania Oddziału i aby należycie zadbać o oprawę i uświetnienie tej rocznicy trzeba zadbać o jej finansowanie. Generalnie mam nieustające wrażenie o wielości potrzeb mających wpływ na rozwój i przyszłość Organizacji. Każde pozytywne działania, zadowolenie członków Oddziału stwarza i wzmacnia efekt synergii. Konflikty, spory, które nie sprzyjają rozwojowi lub wręcz go cofają.

Oddział usytuowany jest w pobliżu gór, co umożliwia częste eskapady w rejon Sąddecki. Jak to wykorzystujecie?

Tak staramy się czerpać z naszych atutów i bogactw. Jeżeli z różnych względów nie możemy realizować wycieczek dalekich, wysokich, egzotycznych, staramy się realizować wyszukiwać „Swoich Everestów” w najbliższej okolicy. Ciągle mam wrażenie i przekonanie, że jest jeszcze tyle ciekawych miejsc, tyle piękna, które trzeba zobaczyć, odkryć prostym wędrowaniem.

Jak wygląda współpraca Oddziału z władzami samorządowymi, z organizacjami turystycznymi, przedsiębiorcami czy z placówkami kultury i oświaty?

Żadna Organizacja nie żyje w próżni. Staramy się współpracować z Samorządami Miasta Nowego Sącza, Powiatu Nowosądeckiego, mam nadzieję z obopólnymi korzyściami. Prawie od samego początku od reaktywowania nasze działania mają wsparcie finansowe samorządu Miasta Nowego Sącza Powiatu Nowosądeckiego. Współpracujemy z Uniwersytetem III wieku już prawie 10 lat, w tym roku podpisaliśmy stosowny dokument o współpracy. Z konkurencyjną organizacją staramy się pozytywnie rywalizować. Współpracujemy z pismami lokalnymi, telewizjami kablowymi. Placówki kultury i inne organizacje pozytywnie odbierają naszą działalność. W roku ubiegłym Towarzystwo Miłośników Żegiestowa zaprosiło nas do



Wojtek na Hali Łabowskiej

Fot.: Archiwum Oddziału PTT w Nowym Sączu

współpracy. W tym roku organizacja turystyczna z Rje-ki „Kamjeniak” z Chorwacji podpisała z nami umowę o współpracy i w weekend 1 maja pojedziemy do Nich z wizytą. Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu również wspiera nas w wielu działaniach.

Młódzież jest naszą przyszłością. Czy prowadzicie działania, które mają na celu edukować i promować Towarzystwo w szkołach i poza nimi?

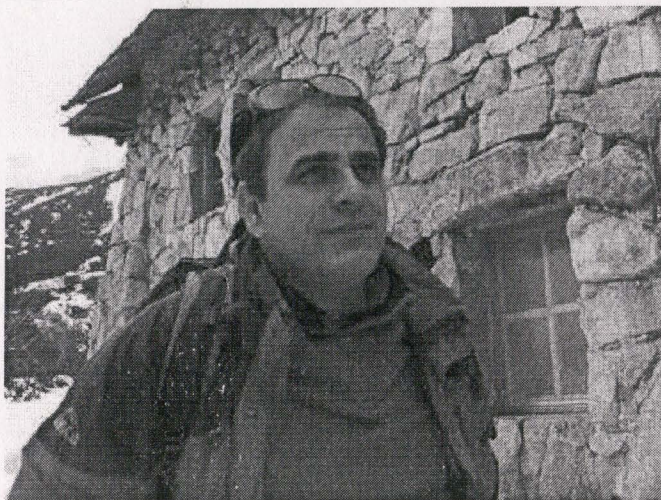
Tak prowadzimy, choć nie jest to może takie spektakularne jak w innych Oddziałach. Nasze jedyne Szkolne Koło w Łabowej rozwija się i daje nam wiele satysfakcji. Jest to obszar działania do pozyskania i zagospodarowania. Dzieci muszą się rozwijać wszechstronnie a turystyka górską hartując osobowość wzmacnia nasze słabnące nowe pokolenia.

Organizujecie wycieczki, podczas których uczestniczą głównie dzieci. Skąd pomysł na ten rodzaj działalności? Możesz organizatorom z innych Oddziałów zasugerować kilka pomysłów na wycieczki dla najmłodszych?

Na pomysł taki wpadła Joanna Król i Jola Augustyńska. Realizacja pomysłu i jego efekty przerosły ich oczekiwania i nasze. Wcześniej nasze wycieczki integrowały wszystkie pokolenia. Teraz można zauważyć, że pomysł aby uwrażliwiać na góry, poznanie swojego regionu w środowisku szkolnym był strzałem w dziesiątkę. Inne Oddziały zachęcam do pracy z dziećmi właśnie. Organizując im wycieczki tematyczne, poznawcze integracyjne. Wszyscy turyści zadowolenie są wdzięczni, ale dzieci swoje zadowolenie mają wypisane na szczerych twarzach. Poza tym sami zauważamy ich pozytywny rozwój, a to już jest najlepsze wynagrodzenie.

Od wielu lat Oddział Beskid organizuje wakacyjne wyprawy w góry Europy. Gdzie już byliście, a gdzie planujecie pojechać?

Zaczynaliśmy od gór Słowacji i Czech. Później Ukrainy. Kolejnym etapem poznawczym była Rumunia (i nadal jest), Góry Bułgarii, Macedonii, Czarnogóry, Albanii, Grecji, Słowenii, Austrii, Niemiec, Włoch. To we Włoszech byliśmy już kilka razy i zawsze zadowoleni z tamtąd wracamy.



Wojtek przed Murowanicem

Byliśmy w Francji no i w Hiszpanii kontynentalnej zdobywając najwyższe szczyty również w Andorze. Ostatnio obecny w mediach Krym również był przez nas eksplorowany. Gór jest w Europie jeszcze tak wiele! W samych Karpatach jest tyle miejsc do odwiedzenia! Nie mówiąc o Alpach.

Jesteś cenionym przewodnikiem górskim, organizujesz i prowadzisz wiele wycieczek. Jak się zaczęła Twoja pasja?

?! jestem przewodnikiem i tylko tyle. Pasja moja (miłość do gór) zaczęła się w dzieciństwie. Moja mama prowadziła chorowitego syna w pobliście mojego miasta góry. Stawiałem początkowo opór, ale pewnego dnia.... to jest jak z miłością - nie rdzewieje.

Pamiętasz swoją pierwszą wycieczkę górską jako przewodnik?

Tak dla PTT (dzięki PTT), byłem stremowany i spięty. Mogę powiedzieć że spotkałem się z wielką wyrozumiałością uczestników.

Jak opisałbyś siebie w kilku zdaniach? Jakie są Twoje zainteresowania? Sylwetka Wojtka Szaroty.

Ciągle marzę i pływam w chmurach. Ciągle mam wiele pomysłów, czasami za wiele. Co wprowadza chaotyczność w działaniu. Wszystko oceniam z perspektywy gór, wędrowania po nich. Jak coś kupuje to mimowolnie myślę jak i czy mogło by się to w górach przydać. Mam, lub miałem wiele zainteresowań z geografią szeroko rozumianą na czele. Jako przewodnik zmuszony jestem do ciągłej nauki, szperania, wyszukiwania i uczenia się (z różnym skutkiem).

Oddział Beskid zrzesza wielu pasjonatów i interesujących ludzi. Czy możesz nam powiedzieć kilka słów o nich?

Wszyscy są wspaniali! To może truizm, ale jest w tym wiele prawdy. Przekrój zawodów jest pełen. Wielu jest nauczycieli o różnych specjalnościach, lekarzy (także), wojskowych, policjantów również księży, studentów, emerytów. Mają jedną cechę wspólną pasjonują się górami, wędrowaniem po nich.

Ale szczególnie zasłużoną i ciekawą postacią jest Maciej Zaremba – wieloletni prezes naszego Oddziału, członek honorowy PTT, prezes honorowy Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu. To dzięki niemu organizacja i jej styl działania dały podstawy do rozwijania i doskonalenia form aktywności Oddziału Beskid. Był wieloletnim redaktorem oddziałowego pisma „Beskid”.

Nadal prowadzi statystyki i pisze sprawozdania. Nadal delikatnie zwraca uwagę na niedociągnięcia i nieprawidłowości

Czy władze Oddziału spełniają oczekiwania członków? Jakie są oczekiwania członków i sympatyków?

Okaże się to na Walnym Nadzwyczajnym Zebraniu Oddziału 11 kwietnia br.

A tak na poważnie: ciężko spełnić wszystkie oczekiwania, bo są często sprzeczne. Oczekiwań jest wiele: więcej wycieczek atrakcyjnych, przy pięknej pogodzie, tanich i dalekich oraz dostosowanych do preferowanego stopnia przygotowania fizycznego. W każdym bądź razie o spoczywaniu w doskonaleniu wycieczek, form aktywności i działalności nie ma co myśleć, nie mówiąc już o laurach. ■

32

WODICE

Vodice, gdzie
mieszkał się nasz
hotel nazywane
dzięki swojej
urodzie
i atrakcjom
turystrycznym
- "St. Tropez
Adriatyku"



28.04. - 04.05. 2014r.

MOJA PIĘKNA

CHORWACJA



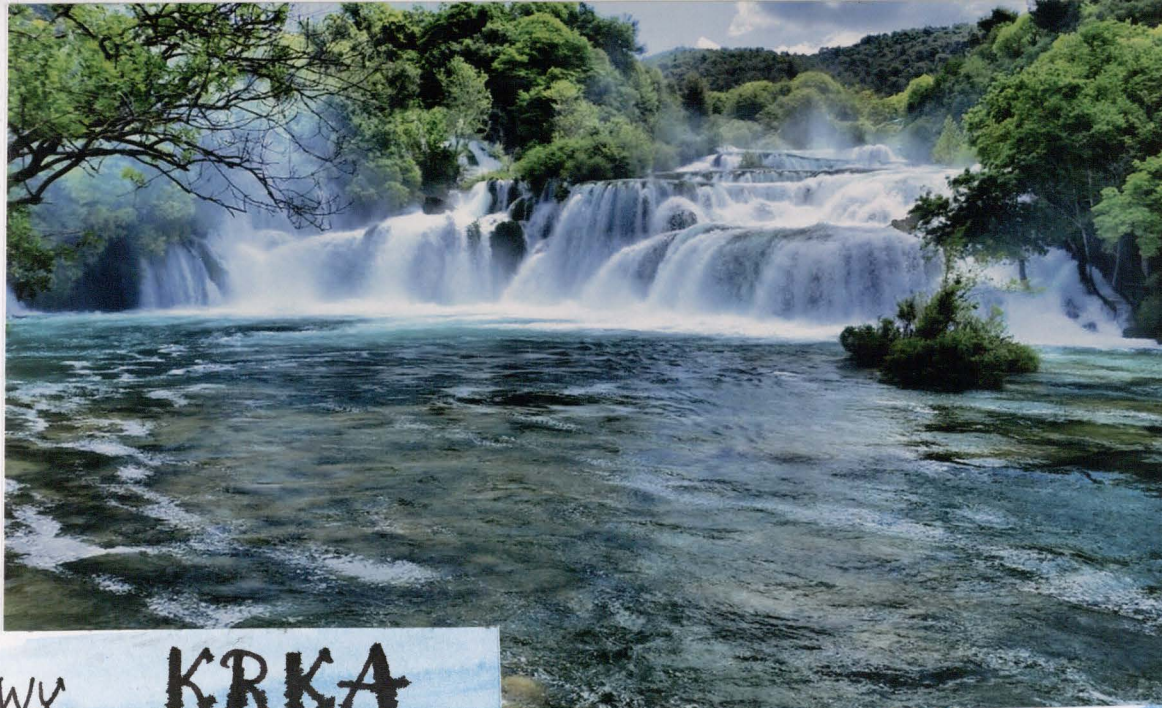
Po stolicy Chorwacji oprowadzał nas Stjepan, który
wiele lat mieszkał w Zagrzebiu. Wędrowaliśmy przez
Kaptol i Gradec podziwiając Katedrę Wniebowzięcia
NMP - najwyższą sakralną budowlę Chorwacji.



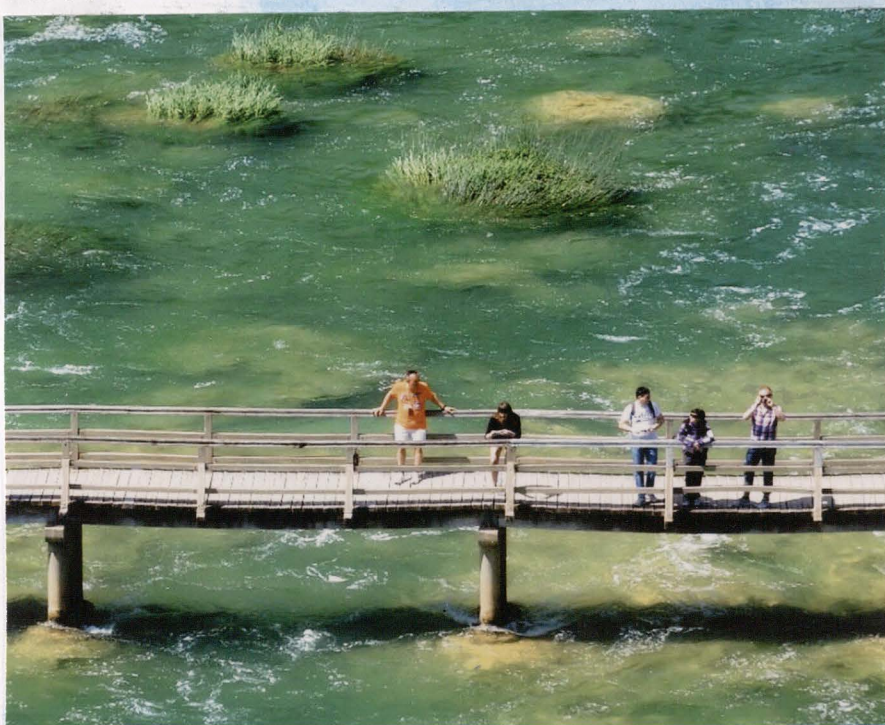
Przewodnicy:
Stjepan Jurajović
Maria Dominko



ZAGREB



PARK NARODOWY **KRKA**



Założony w 1985r. na
rzecz o tej samej nazwie.
Na terenie parku rzeka
tworzy wodospady,
kaskady i bystrzycy.
W centralnej części parku
znajduje się Jazirno
Visovac. Na wyspie
pośrodku stoi klasztor
Franciszkanów.

SZYBENIK

Miasto w
środkowej
Dalmacji –
założone przez
Słowian.

Najważniejszym
zabytkiem
jest katedra
św. Jakuba.



PAKLENICA

PARK NARODOWY



Pokożony w górach
Welebit. Obejmuje krasowe
kaniony Mala i Velika
Paklenica. W granicach
parku znajduje się
Vaganski Vrh 1757 m n.p.m.
najwyższy szczyt pasma
Welebitu zdobyty przez
dwóch Jacków z naszej
grupy.
Pozostali wybrali jaskinię
Manitz Jec.

ZADAR

Spacując po
Rivie słuchamy
morskich
organów,
kosztujemy
najlepszych
na Chorwacji
lodów i czekamy
na zachód
słońca.



Polska flaga na najwyższym
przełazie Chorwacji: Vrh Dinara
1831 m n.p.m.

DINARA



Fot. Małgorzata Przybylska



KORNATI - to archipelag składający się z ok. 147 wysp.

Podczas rejsu statkiem na Kornati muzycanci grali podrywając wycieczkowiczów do tańca, jedzenia (mięso i ryby) i wina nie brakowało.





Główni organizatorzy
miejscówki w Chrowacji
Asia i Stjepan.

RIJEKA

Rijeka nie jest
miastem turystycz-
nym, to przede
wszystkim miasto
portowe. Jest
także ważnym miej-
scem kultu manji-
nego - słysze z
obrazu M.D. Trsat
Udał się my się więc
na wzgórze Trsat
z twierdzą i
kościółkami.



Wspólne
zdjęcie
podczas
pikniku
z przedsta-
wicielami
zarządu
PD Kamernjak
z Rijeki.

Nowosądecki Beskid nawiązał współpracę z chorwackim PD "Kamenjak" Rijeka

Oddział PTT „Beskid” z Nowego Sącza nawiązał współpracę z chorwackim towarzystwem górskim - Planinarsko Društvo Kamenjak z Rijeki.

Wśród członków naszego oddziału jest Chorwat - Stjepan Jurasović i to on właśnie się zwrócił z propozycją do swoich przyjaciół z Rijeki, aby nawiązać współpracę polsko-chorwacką. Jesienią 2013 został wystosowany list intencyjny od prezesa PTT Beskid - Wojtki Szaroty, co spotkało się z aprobatą drugiej strony.

Podczas tegorocznej majówki wyruszyliśmy właśnie do Chorwacji. Program tego wyjazdu był bardzo bogaty - byliśmy w parkach narodowych: Pa-

klenica, Krka i Kornati, zdobyliśmy dach Chorwacji Vrh Dinare, zwiedzaliśmy wiele zabytkowych miast. Jednak najważniejszym punktem programu było spotkanie się z PD "Kamenjak". Chorwaci zaprosili nas na wspólne spotkanie piknikowe z okazji Dnia Rijeki (odbył się wtedy zlot 6 górskich towarzystw z tamtego regionu). Podczas tego spotkania był czas na wymianę doświadczeń, rozmowy przy piwie (bariera językowa okazała się do pokonania), pamiątkowe zdjęcia. Wicczorem integracji nastąpił czas dalszy. Na statek, gdzie była zakwaterowana nasza ekipa, przyszli przedstawiciele zarządu PD "Kamenjak". Nastąpiła wymiana koszulek i podarunków, a potem długie wieczorne rozmowy, tak, jak to Słowianie lubią najbardziej. Okazało się, że nasze formy działalności są bardzo podobne - Chorwaci też organizują dużo wycieczek z dojazdem autoka-

rowym, zdobywają szczyty nie tylko w Chorwacji, ale w całej Europie, dbają o czystość gór i ekologię współpracując z Parkami Narodowymi (gdzie członkowie towarzystwa górskiego mają zniżkowe bilety; można by też pomyśleć o takiej umowie PTT z TPN), zajmują się działalnością edukacyjną w szkołach, propagują turystykę wśród rodzin organizując nawet specjalne wycieczki dla rodziców z małymi dziećmi - w nosidłach.

Wstępnie został ustalony już termin rewizyty - będzie to czerwiec 2015 r., kiedy to Chorwaci chcieliby przyjechać aż na tydzień, aby poznać Tatry, Pieniny, Beskidy. Pasjonaci gór łatwo potrafią znaleźć wspólny język, tak więc mamy nadzieję, że nasza współpraca w przyszłości będzie rozwijała się w bardzo interesującym kierunku. ■

Wspólne zdjęcie turystów polskich i chorwackich

Fot.: Janusz Wańczyk - PTT O/Nowy Sącz

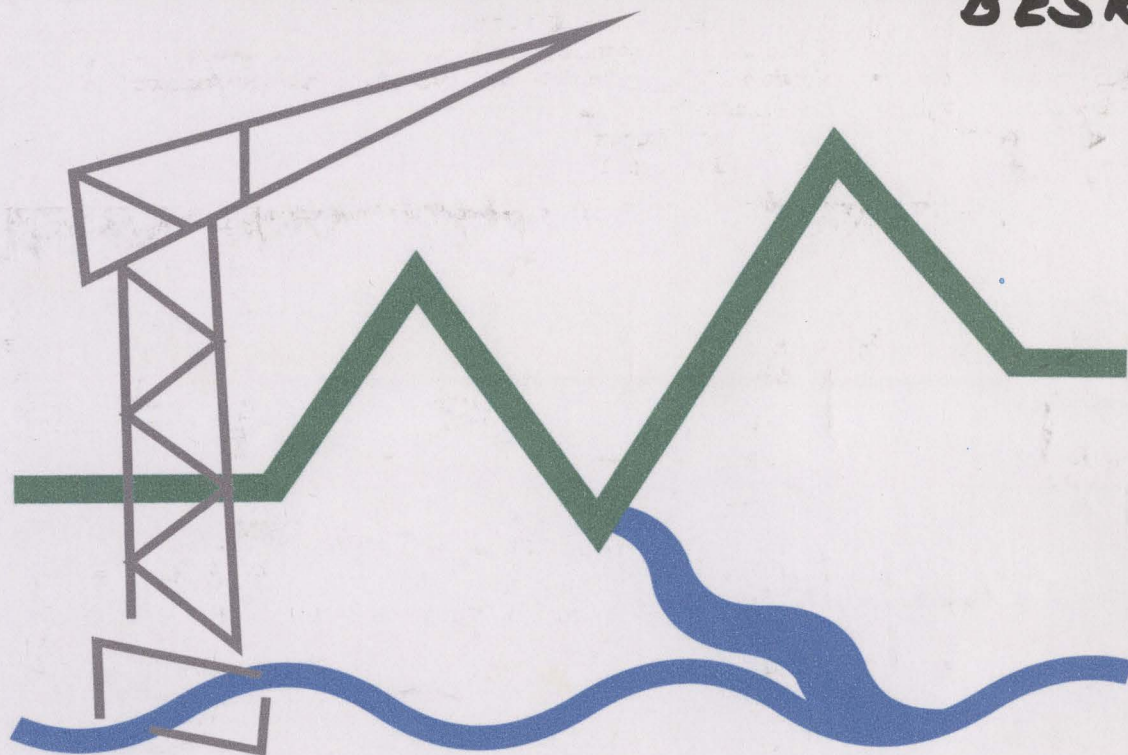


W kwiecień na statek, który był jednocześnie naszym hoteliem, w sobotni wieczór omawiamy z Zarządem "Kamenjak" plany dalszej współpracy.

RIJEČKI PLANINARSKI SAVEZ

SPOMENICA

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE ODDZIAŁ
BESKID



**ZA SUDJELOVANJE NA
1. DANU PLANINARA RIJEKE
3. SVIBNJA 2014.**

Tajnik RPS-a:
Matija Perić



Predsjednik RPS-a:
Damir Konestra

Dyplom od chorwackiego towarzystwa górskiego -
Planinarsko Društvo Kamenjak z Rijeki dla naszego
Oddziału na okoliczność wspólnego spotkania.

„Szaleni emeryci” na górskim szlaku

AKTYWNY SENIOR. Maszerują co środę w takt swojego hymnu, którego pierwsza zwrotka brzmi: Nareszcie jesteś seniorem/więc nie smuć się, nie narzekaj./Oddychaj pełną piersią/ i wszelkie złe dni przeczekaj...

Stanisław Pałka, jeden z inicjatorów środowych wędrowek wspomina, że na pierwszych wycieczkach było tylko kilka osób. Dzisiaj jest ich ponad 30. Ma autorski pomysł na umilenie wędrowania – nosi czajnik i na każdej wycieczce, czy to lato czy to zima, serwuje gorącą kawę i herbatę „z ogniska”.

Barbara Michalik, jedna z założycielek koła „szalonych emerytów” (nazwę wymyślił pewien nastoletni warszawiak towarzyszący babci na tatrzańskim szlaku), także obszeruje dynamiczny rozwój grupy. Uważa, że decydują o tym trasy, które są dobrane do możliwości kondycyjnych emerytów, umiarkowane tempo i poczucie bezpieczeństwa uczestników (zawsze pilnuje się najsłabszego). Można więc powiedzieć: przyrodę, spokojnie oddychać, fotografować.



FOT. BARBARA GIEROŃ

wędrować, to serdecznie zapraszamy. Ponieważ nie mamy własnego biura, zapisy na wycieczki auto-

Kiedy spotykamy się, nie rozmawiamy o naszych dolegliwościach czy chorobach. Wspominamy odyte wycieczki i planujemy przyszłe.

nowicjuszka, nie czuje się wyobcowana i nie wyobraża już sobie życia bez środowych znajomych.

Janina Kim, była kajakarka górską (brązowy medal na mistrzostwach Europy w 1967 r. w Zwickau), także twierdzi, że żyć bez „szalonych” nie może, a środa stała się dla niej na tyle ważnym dniem tygodnia, że w miarę możliwości stara się uczestniczyć w każdej wycieczce.

Maria Dominik, przewodniczka Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział Beskid w Nowym Sączu, twierdzi, że wspólne wędrowki w wieku 50+ to doskonałe i zdrowe zagospodarowanie wolnego czasu.

– Mamy wspólną pasję. Kiedy spotykamy się, nie rozmawiamy o naszych dolegliwościach czy chorobach – mówi. – Wspominamy odyte wycieczki, planujemy przyszłe, wspólnie świętujemy nasze urodziny. Wiemy też, co będziemy robić za tydzień.

Wędrowanie kończy się jak zwykle hymnem szalonych emerytów. Jego ostatnia zwrotka brzmi: Więc kiedy przyjdzie środa/ bierz plecak i kije/ bo kto zostaje w domu/ ten długo nie żyje!//.

BARBARA GIEROŃ

karowe odbywają się w „Wakacyjnym Raju”, a informacje o nich pojawiają się na stronie: www.pttns.pl. Z tym, że na nasze wycieczki zapraszamy jednak osoby, które mogą o własnych siłach pokonywać tereny nowe trudności.

Anna Janik wędruje od niedawna. Jak twierdzi, nie spodziewała się tak wspaniałej atmosfery. Była przecież „obca”, a przyjęta została jak „swoja”. Mimo że jest

ufundował nam bezpłatny autokar, odbiliśmy ostatnio trzydniową wycieczkę w Bieszczady. Od maja realizujemy, częściowo finansowany przez Starostwo Powiatowe, projekt „Poznajemy szlaki Sądecki i Piwniczny”. Byliśmy już w gminie Muszyna, wybieramy się do Łabowej, Korzennej, Tylicza i Piwnicznej. Jest nas już tak dużo, że na niektóre wycieczki musimy zamawiać autokar, ale gdyby ktoś jeszcze chciał z nami

– Często wędrują z nami osoby samotne. Mogą porozmawiać o problemach, są wśród ludzi o podobnych zainteresowaniach – mówi. – Jesteśmy przy tym coraz ambitniejsi. Początkowo interesował nas głównie Beskid Sądecki, Beskid Niski, Pieniny. Teraz bywamy także w Tatrach, Beskidzie Żywieckim, czy Gorcech. Dzięki prezydentowi Nowego Sącza Ryszardowi Nowakowi i Urzędowi Miasta, który

CZARNA GÓRA - Siwice 781 m n.p.m.

WOKOWSKIE WIERCHY - Kojaszowska Hala 1246 m n.p.m.



1-4 maja 2014 r.

BRANISKO -

Smrekowica 1200 m n.p.m.

Karpaty Słowackie

33

Przewodnik: Adam Kłencza



Zpracowany kiełbaski wazy w kociołku zupę, a...

...dziewczyny
odpoczywają na
leżaczkach przed
Chatą Maricą.



Ostatniego dnia z konieczności zwiedziliśmy Spiżski Zamek

gdyż nasz
przewodnik
Adam
nabawił się
kontuzji
nogi i
wylądował
w szpitalu.



Chłopaki
w roli sanitariuszy
radzą sobie świetnie.

Tour Mszalna Dolna

1 maja 2014 r.

Wśród 150 wędrowców
z całej Polski Olak i Jurek
i Zbyszek z naszego
Oddziału wyruszyli
o godz 5⁰⁰ rano...



... z Bazy Lubogoszcz na trasę Touru liczącą 42 km.



Olak rozmawia z organizatorem Touru Czesławem Szynalskim.

34

BESKID
WYSPOWA



W ciągu blisko 14 godzin
marszu zdobyliśmy kolejno
Lubogoszcz, Śnieżnicę,
Ćwikla, Czarny Dział,
Współowa, Gmurwald,
Złota Wierch, Mały
Dział i Szczębał.



Na zakończenie w Dąbie Lubogoszcz dla wszystkich uczestników
były pamiątkowe plakietki, okolicznościowe stemple i żurek
"lubogoszczanski".

Idąc Doliną Spaloną, zboczyliśmy do Rohackiego Wodospadu, który po opadach deszczu prezentował się okazale.



4 maja 2014 r.

1719 m n.p.m.

Rohackie Stawy

Najmłodsi uczestnicy wycieczki 12-letni Adam Szaliga i 13-letni Kuba Rachwał radzili sobie świetnie na tatrzańskich szlakach.



TATRZY ZACHODNIE

35

Przewodnik:
Łukasz Musiał

Majowe
kwiaty na tytułowej
stronie kontrastują
ze srogą zimą jaką
zaśpaliśmy w Dolinie
Rohackich Stawów.



Było ślisko i przy zejściu
do Doliny Śmuntrej
nie obyło się
bez
upadków.



Mimo, że 4 maja
skumukowały się

3 wycieczki
PTT, to
i tak
zbierało się
naś 20
osób.



1340 m n.p.m.

Turbacz

36

XXIX SPOTKANIA ODDZIAŁÓW PTT



GORCE

Nasza 19 osobowa grupa dotarła na
XXIX Spotkania Oddziałów PTT na Turbacz
z Przeglądu Krukowski.



Przewodnik: Joanna Król

10-11 maja 2014 r.

Brzozdowski Kapliczek Oddział PTT Tarnów
obchodzący 80-lecie istnienia przedstawił
swoją historię i sylwetkę patrona - ks. B. Królikowskiego.



Jak tu nie być w dobrym humorze gdy Staszek od rana "pypie" kawałkami.

W schronisku Jarosławie w multimedialnej prezentacji ukazała bieżącą działalność Oddziału, wsparta pełnym humorem komentarzem Jarosława Foszora.



Wieczorem było ognisko i tańce do późnej nocy.



W niedzielę na Hali Turbacz przy Szałasowym Ołtarzu wzięliśmy udział we Mszy Świętej odprawionej przez ks. Rafała Zichlińskiego.

Z obawami przeprawialiśmy się na drugą stronę wzniesionej rzeki Orawy po wątpliwej jakości kładce.

WIELKA FATRA



18 maja 2014r.

1170 m n.p.m.

Szip

37



Przewodnik:
Aleksander Jarak

Szip ma niemal identyczną wysokość jak najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego - Mogiła.

Zaskowska Przełęcz i Szyp
towa, w soczystej
wiosennej
zieleni.



Wędrowa-
liśmy wśród
licznych
skałek i
wierzyczek
przypomina-
jących „szipy”,
a „szip” w języku
słowackim znaczy
cierni, kolac, strzałka.



Ewa – jak
zawsze –
jeden
krok za
przewodnikami.

Łabowa Feleczyzn

ORIENTACJA
W TERENIE

24 maja 2014r.

DESKID SADECKI

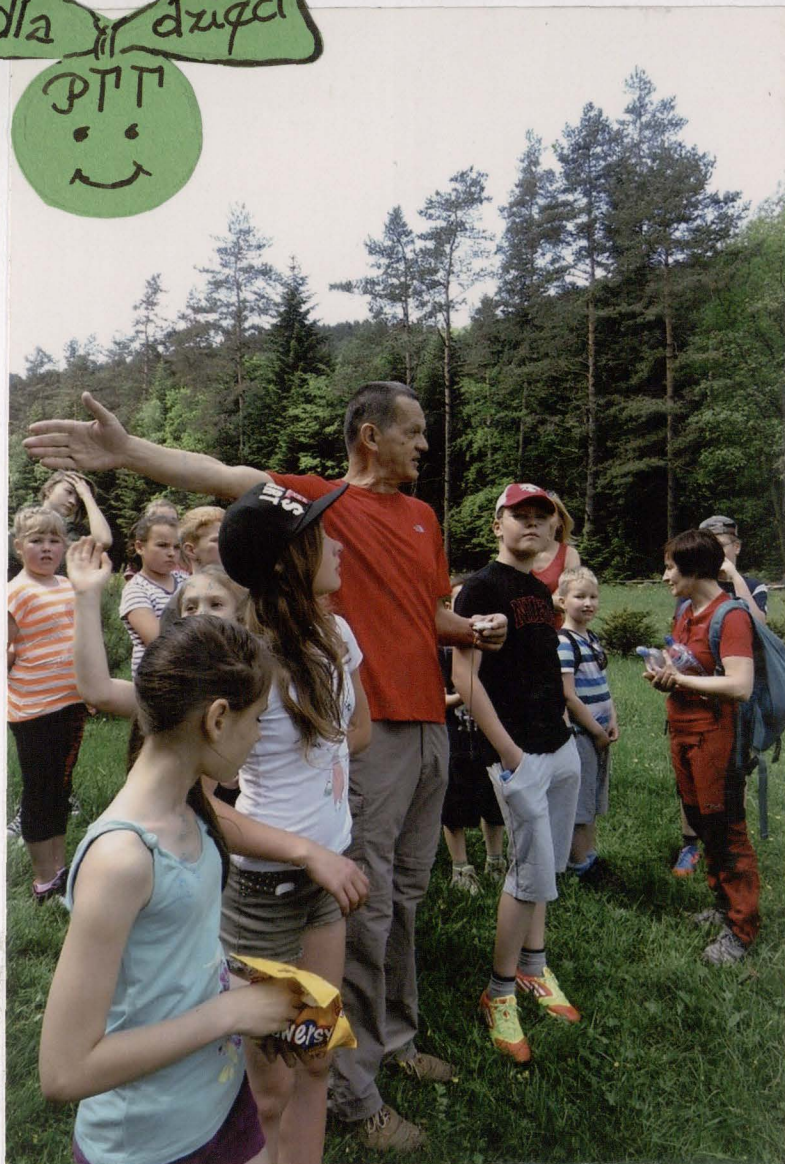
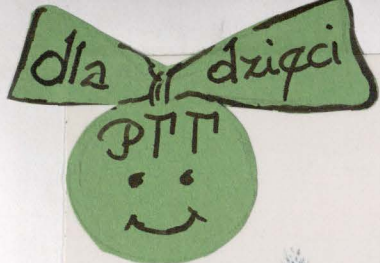


38

Władysław Łoboz przeprowadził szkolenia dla młodzieży
szkółnego Koła PTT w Łabowej na temat „Orientacji w terenie”



Przewodnik: Joanna
Kmól



Instruktor z kompasem
w ręku.

W formie luźnego spotkania przy ognisku, wśród fęlczyńskich lasów dzieci zapoznały się z kilkoma metodami ustalania kierunków stron świata, dowiedziały się jak posługiwać się mapą i jak zlokalizować swoje miejsce na mapie oraz dokonać prostych pomiarów odległości.

Dziś ta forma szkolenia na łonie natury bardzo przypadła do gustu i prawdopodobnie będzie kontynuowana w trakcie jednodniowych lub dłuższych wycieczek w inne obszary górskie.

Kursanci przy wozie w Fęlczyńsz.



Popradzki Staw

24 maja 2014r.



39

TATRY

Z powodu burzy Msza Święta za śp. Ryszarda Pątyka nie została odprawiona przy kaplicy cmentarza pod Osterwą, a pod dachem Schroniska nad Popradzkim Stawem.



Przewodnik: Wojciech Szarota

W asyście sztanbaru Koła Przewodników Oddziału Beskid PTT Mszę Świętą celebrował ks. Stanisław Pachowicz – beskidzki przewodnik, proboszcz parafii Chomranice.

Cmentarz pod Osterwą



Aktu odsłonięcia tablicy upamiętniającej Ryszarda Piątka dokonali zastępcy drużyna PTT - Leszek Makota i Jędrzej Pogwizd oraz przedstawiciel Centrum Medycznego "Białego".

Tablicę poświęcił ks. Stanisław Pachonick.

Wspólne zdjęcie z pracownikami CM "Białego", którzy licznik przybyli pod Ostarwę na odsłonięcie tablicy swojego szefa.



Czerwone Wierchy

40

KOPA KONDRACKA

2005 m n.p.m.



25 maja 2014r.

Z powodu wiatrołomów zamieścił Dolina, Małej Łąki
wychodziliśmy Dolina Kondratowa.



Przewodnik:
Małgorzata
Przybylska



Było mgliście, zimno
i deszczowo, a Jasiek
zapomniał płaszcz
przeciwdeszczowego.

Z powodu pogody część
osób poprzestąpiła na dojściu
do schroniska na Hali
Kondratowej. Zdecydowana
większość jednak zdobyła
szczyt.



Tę grupkę
Kopę
Kondracką
zdołała
ale zmęczenia
po nich nie
widać.

SADECKA GRUPA ROWEROWA PTM

31 maja 2014 r.

41



POGÓRZE ROŻNOWSKIE

Bukowiec

Prowadzili:
Małgorzata Przybylska



14 osób przejechało 55 km na trasie: Nowy Sącz, Januszowa, Librantowa, Łęka, Korzenna, Lipnica Wielka, Bukowiec, Jamna, Pałesnica, Bartkowa, Posadowa, Gródek n/Dunajcem, Dąbrowa, Wiślągłowy, Nowy Sącz.

Wyróżnienia od Nowosądeckiej Izby Turystycznej

26 maja 2014 r. w Trynicy odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Nowosądeckiej Izby Turystycznej, a następnie uroczyste obchody XV-lecia działalności tej organizacji. W ich trakcie wręczono wyróżnienia.

Statuetkę od Prezydenta Nowego Sącza otrzymał nasz Oddział oraz prezes **Wojciech Szarota**, Złote Jabłko Sądeckie od Starosty Nowosądeckiego odebrał **Maciej Zaręmba**, a dyplomy NIT – **Jerzy Gakła** i **Maciej Zaręmba**.

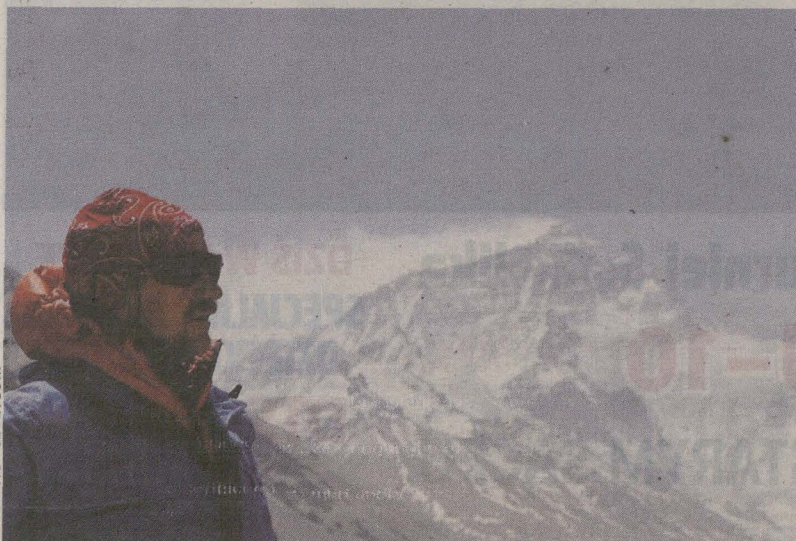
Gratulujemy !!!

NEWS

DOBRY TYGODNIK SADECKI

29 maja 2014

Pierwszy sądeczanin na szczycie świata



Zygmunt Berdychowski (54l.), do swoich osiągnięć górskich w końcu może dopisać to najważniejsze. W sobotę rano zdobył Mount Everest. Jest pierwszym sądeczaninem, który wspiął się na najwyższy szczyt Ziemi. Jego celem jest zdobycie Korony Ziemi, czyli najwyższych

szczytów siedmiu kontynentów. Do pełnego sukcesu brakuje mu McKinley, położonego w górach Alaska w Ameryce Północnej. - Cieszę się, że mąż wspiął się na szczyt i teraz już wraca do domu - mówi Mariola Berdychowska, żona radnego Sejmiku Małopolski.

news

news

NEWS

news

news

NEWS

news

news

NEWS

News

news

news

news

NEWS



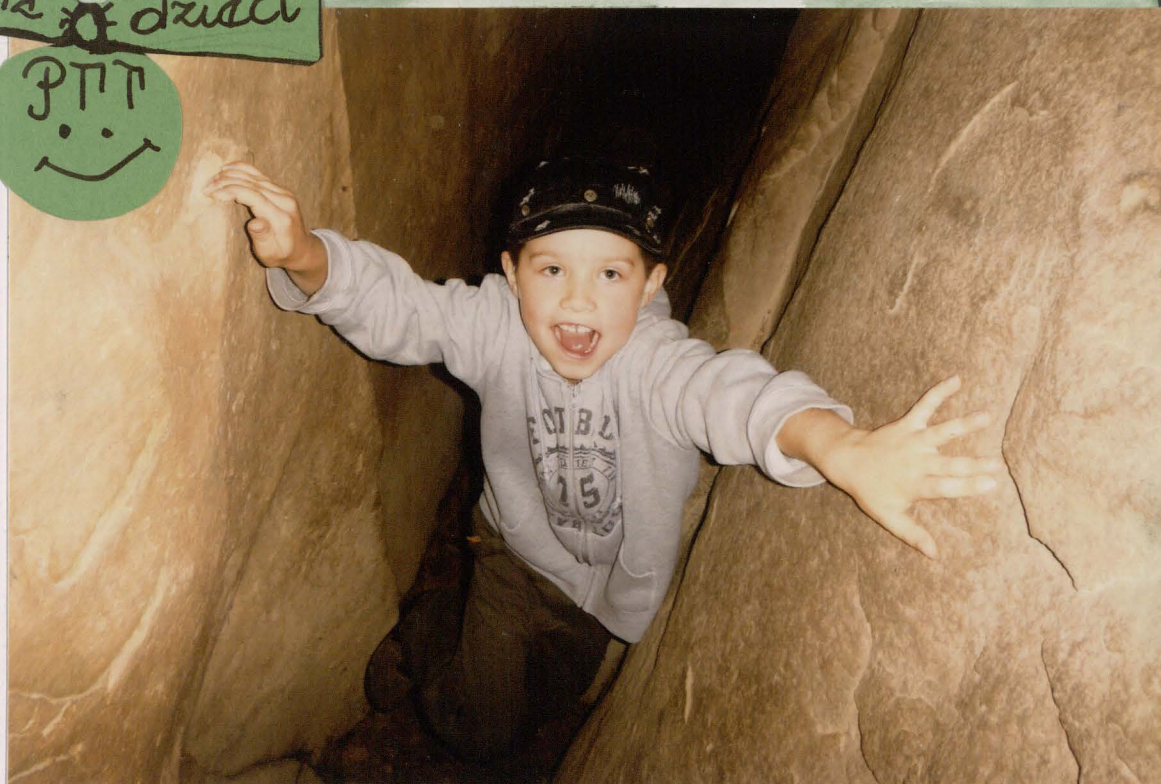
CIEŻKOWICE

31 maja 2014r.

Skamieniałe Miasto

42

dla dzieci



Przewodnik:
Wojciech Szarota

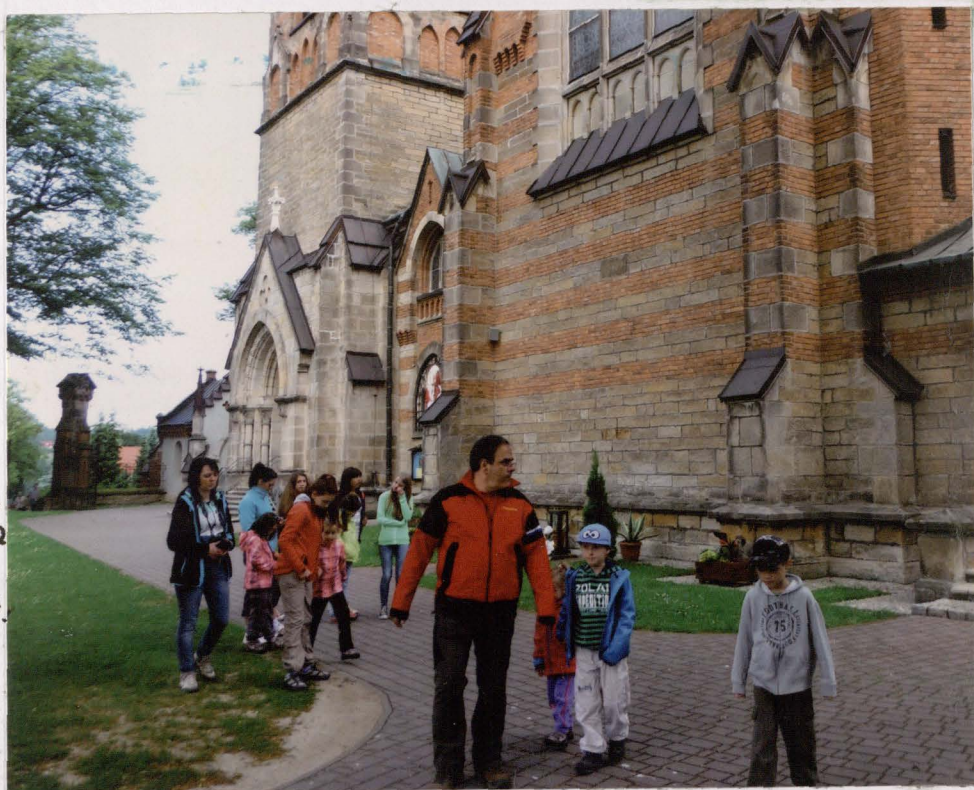
Wycieczka z okazji Dnia Dziecka zarówno Antkowi jak i pozostałym dzieciom dostarczyła wiele radości.



Nasza
14-to osobowa
grupka
przed
wejściem
do Wąwozu
i Wodospadu.

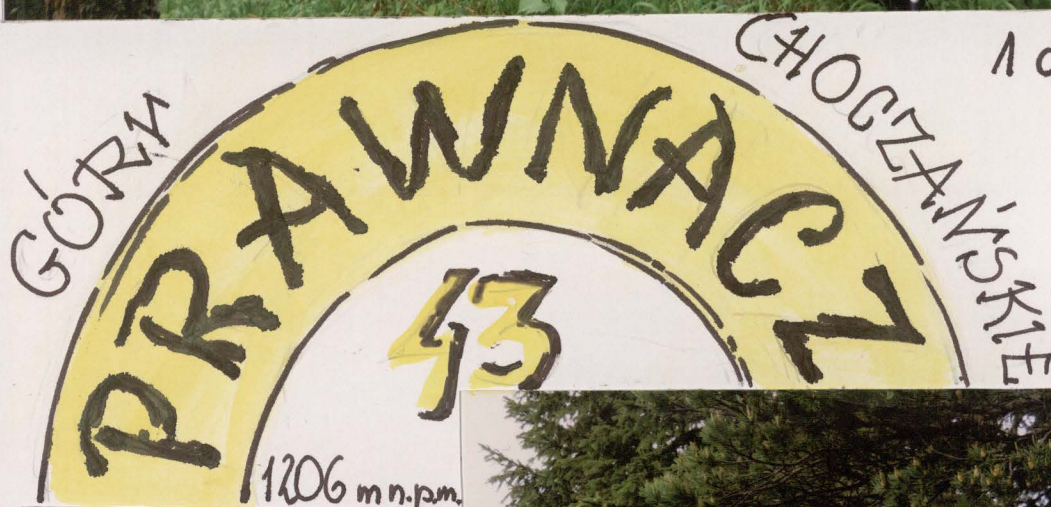
Przed rozpoczęciem
wędrowki zwiedziliś-
my ciężkowicki
rynek z kapliczką
św. Floriana i kościół
pw. św. Andrzeja.

Następnie dzieciaki
basały po Grzybkach,
Baszłach, Piramidach,
Borsukach, Warow-
niach, Czerownicach
i innych skalnych
tworach.





Przewodnik: Wojciech Szamota



1 czerwca 2014r.



Mimo "kłód pod nogami" - nie tylko w przenośni, ale i dosłownie - Prawnacza zdobyliśmy. Szlak z Liptowskiej Arny na szczyt jeszcze nie wróżył najgorszego.

Tak wyglądała
próba
przejścia z
Prawaczka
w kierunku
Hłaski i
Łomów.
Niestety
musieliśmy
zwrócić.



Atrakcje
Doliny
Prosięckiej
- to
piękne
i to
trudne!!!



6 czerwca 2014r.

KONCERT JURKA ŚWIERCZYŃSKIEGO



Jurek Świerczyński zaprosił nas do Sokola na koncert promujący jego nową płytę „Trwaj chwilo... jesteś taka piękna!”. Koncert zagrał wspólnie ze swoim przyjacielem Piotrem Kotsutem. Oprócz piosenek nowych usłyszeliśmy także utwory z dwóch poprzednich płyt.

7 czerwca 2014 r.

WIAZD PTT 44 PAŁAC CZECZÓW W KOZACH

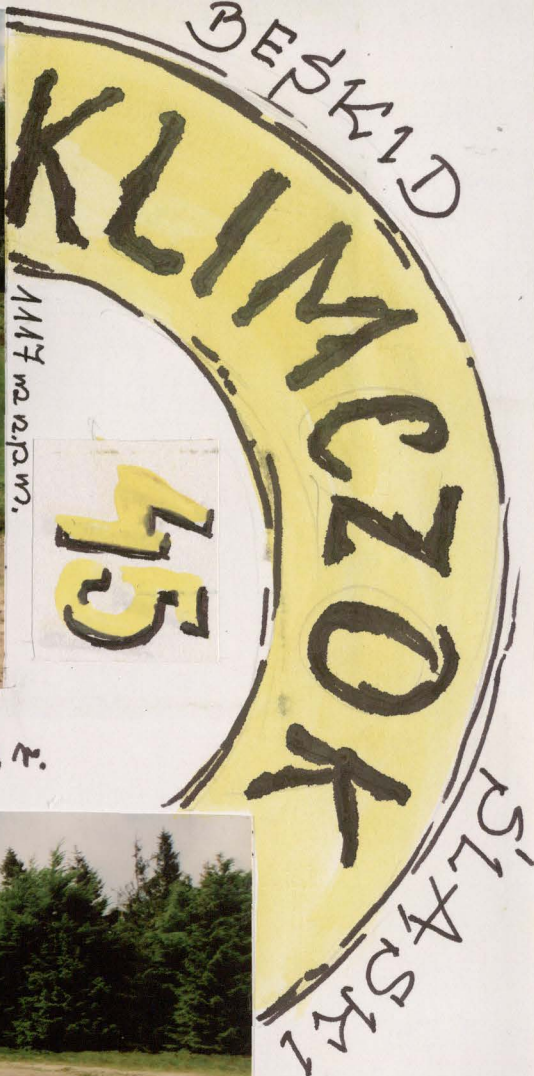


Organizatorami Zjazdu
było Koło PTT w Kozach.



W tym pięknym pałacyku
nie tylko obradowaliśmy, ale
miałśmy okazję go zwiedzić.

Wśród omawianych spraw znalazło się zatwierdzenie
sprawozdania PTT za 2013 r. oraz uzupełnienia składu Zarządu
Głównego. Na spotkaniu reprezentowali: Wojciech Szarota, Teresa
Trzcerek, Zbigniew Smajdor, Joanna Bogucka, Władysław Sobor,
Stjepan Juršovic, Paweł Myślik i Barbara Mickalik.



7 czerwca 2014 r.



Przy pięknej pogodzie można było wyskoczyć z butów i poluzować na szczycie.

Nasza kameralna
11-osobowa grupa
przy schronisku
na Szynkiszewi.
Wszyscy byliśmy tu
po raz pierwszy.

Przewodnik:
Zbyszek
Śmajdor





W ośrodku „Cicha Dolina” w Między-
brodziu Białskim gdzie byliśmy
zakwaterowani odwiedzili nas Marysia
Masior.

Spędziliśmy wspólnie
wieczór przy
śpiewie, grillu
i jajeczniccy
podtrzymując
tradycję
„Zielonych
sznitzek”.





8 czerwca
2014 r.



Przewodnik:
Wojciech Szczęśna



Góra Żar słynie z doskonałych warunków do uprawiania paralotnictwa. Pogoda dopisała więc mogliśmy podziwiać wycieczny kilkunastu amatorów ekstremalnego latania.



Zbiornik
wodny
elektrowni
szczytowo-
pompowej
na szczycie Żaru,
to kolejna
atrakcja tej
góry.

Z Żaru
zmiarkujemy
w kierunku
Przełęcz
Kociarskiej.



Szczygółnia
z Kiczery
zbiornik
wodny prze-
tupa się
doskonale,
niczym krater
wulkanu
wypełniony
wodą.



Klub
Szalonych
Emerytów

BEKID
SADECKI

LABOWA
46

M. Czarna
2014 r.

Wycieczka w ramach
programu "Odkrywanie
atrakcji turystycznych powiatu
nowosądeckiego".



11/06/2014 10:12



11/06/2014 13:29

Młodzi, przyszli przewodnicy
zakończyli się z roli
gospodarzy swojego regionu.

Tym razem po atrakcjach Gminy Łabowa seniorów oprowadzał
młodzież ze Szkolnego Koła PTT w Łabowej. Zwiedzili
wspólnie cerkiew w Maciejowej, ośrodek przetwórstwa w Kamiennym
oraz pospacerowali po Rezerwacie Przyrody im. Strzbińskiego
w Ustroniu.



17 czerwca 2014r.



Wycieczka w ramach programu
"Odkrywanie strąkcy turystycznej
powiatu nowosądeckiego".

Prześliśmy 4-godzinną trasę górską z Muszyny do Rezerwatu "Okopy Konfederatów Barskich" i dalej przez Pustą, Kamienny Stok do Wojkowej. Zwiedziliśmy Tylicz z zabytkowym kościołem z 1612r. pw. św. Piotra i Pawła oraz cerkiew greckokatolicką z 1743r. pw. św. Kósmy i Damiana.



14 czerwca 2014 r.

SEKCYJA

BIEGOWA PTT

Rywalizacja była zacięta
choć zwycięstwo w tym
biegu nie było
najważniejsze:

BIEG CHARYTATYWNY

48

Sekcja Biegowa PTT
była współorganizatorem
i patronem biegu charytatyw-
nego "Dzisz 4 a Smile".

Cel był piękny. Każdy uczestnik
wspierając opłatą startową wspomógł leczenie Piotrusia Bajdela.
Kilku z "naszych" pobiegło, inni byli wolontariuszami.



Jola
z meda-
lami
dla
kończących
bieg.

ZIMOWA KORONA BESKIDÓW zdobyta

Ewa Ciarach, Lucyna Migacz, Zbyszek Smajdor
w sezonie zimowym 2013/14 zdobyli 9 obowiązkowych

Ewa ze Zbyszkiem na Dabiej Górze.



...szczytów zaliczanych do Korony. Gratulujemy!

Lucyna na Piłsku.



Łagodna tegoroczna zima ułatwiła nam trudne zadanie.

MAGURA MINCÓŁ ORAWSKA

15 czerwca 2014 r.

49

1396 m. n. p. m.



Przewodnik:
Wojciech Szarota



Było to „dokonczenie” wycieczki z przedziwnika 2012 r.
gdy fatalna, dęszcowa aura nie pozwoliła zdobyć
Mincół.



Dla Józka
to kolejny
szczyt do

Korony
Baskidów
Słowackich...

... z dla
Agnieszki
i Ryska
kolejne
okazy do
zielnika.



Sięłsko - zwiłsko na
zielonej łące.



RUMUNIA

18-22 czerwca 2014 r.



BUKOWINA

Przewodnicy:
Wojciech Szarota
Joanna Król



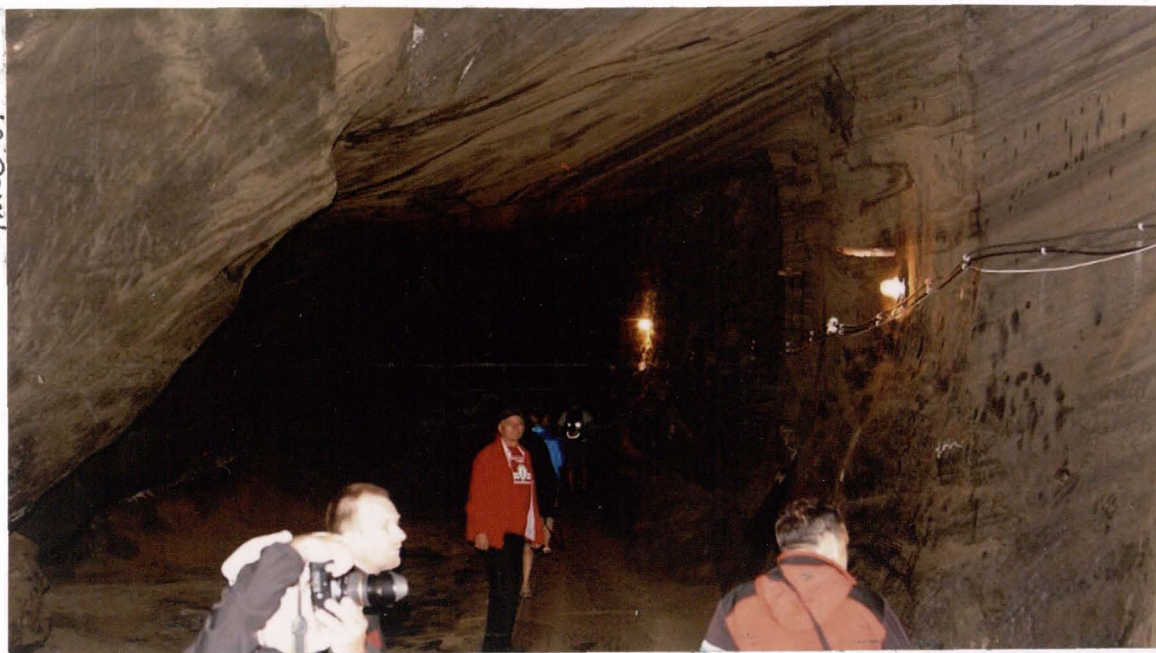
Na Bukowinę do polskiego wioski trafiliśmy w Boże Ciało, mogąc
doświadczyć świątecznych przygotowań
do procesji z nieco innego wymiaru.



Odwiedziliśmy
wioski: Nowy
Soloniec
i Plesza założo-
ną w XIX wieku
przez Polaków,
gdzie kultura
polska przetrwała
w postaci jakiej
my kojarzymy

już bardziej z literatury niż z
życia. Była okazja porozmawiać z

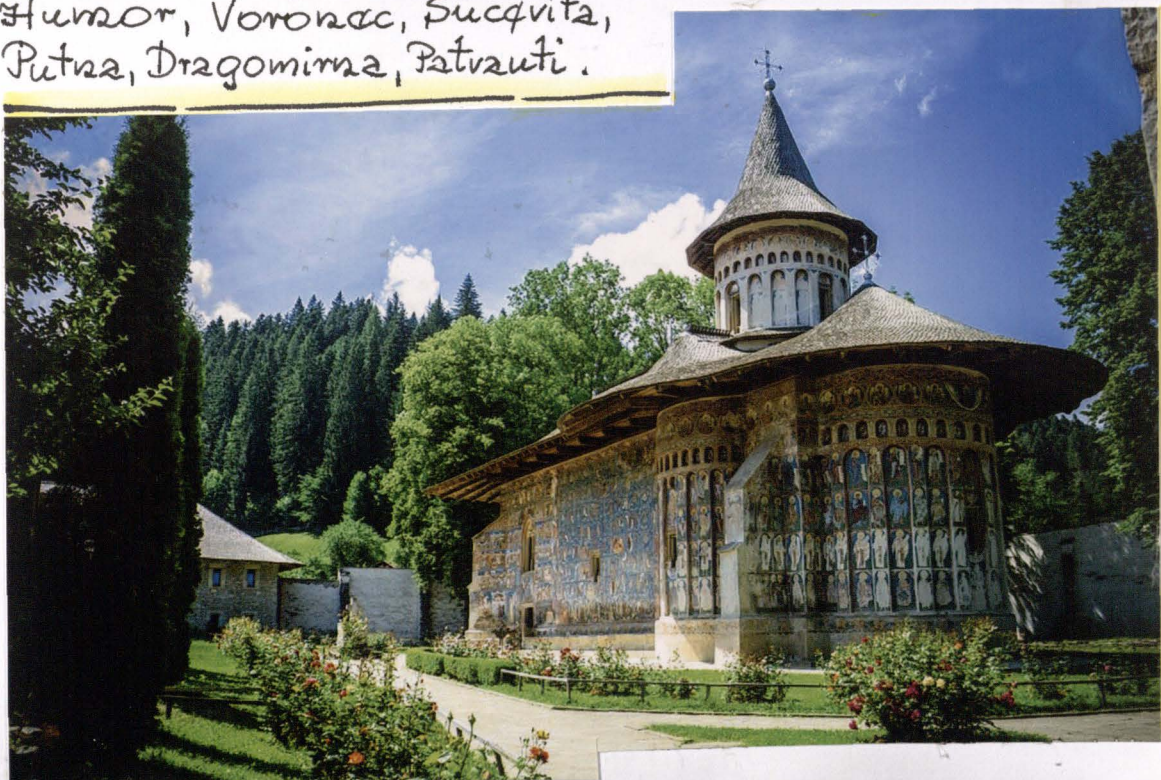
W Kaczyca zwiedziliśmy
kopalnię soli, w której pracó-
wano wiele pokoleń polskich gór-
ników.



woda-
kami.

Humor, Voronec, Suczawa,
Putna, Dragomirna, Patruți.

Kolejnym miejscem na
Dukowinie gdzie czas
płył inaczej są monasterium
z klaszarami mahołanymi w
ściany biblioteka. Zwiedziliśmy:



Kobiety do wspólnego zdjęcia przyozdobiły się kwiatami, a mężczyźni wyglądają ledwie bez zbędnych nakwizytów.



Ostatni dzień podwigiśmy na wycieczkę w Góry Rarau. Część z przewodniczką Asią, weszła na skały Książnicki, a inni z przewodnikiem Wojtkiem na Rarau - 1650 m n.p.m.



Nie każdy ma szczęście
otrzymać legitymację PTT
w tak wczesnym zakątku
Karpac.



Asia buszuje w regionalnych
rumuńskich ciupachach.

Ja piałka nie chciała korzystać
z autokaru. Podziela naszymi
śladami po Bukowinie na
rowerach.



Ścieżka grzebiąca Osmaku to jedyna
z piękniejszych szlaków w Tatrach Zachodnich.



22 czerwca 2014 r.

2146 m n.p.m.

STAROROBOCIĄŃSKI WIERCH

TATRY ZACHODNIE

51



Przewodnik:
Aleksander Jarok

Łatni szlak tatrzański rozpoczynający bardzo
ambitnie od zdobycia najwyższego polskiego
szczytu Tatr Zachodnich.

zdobyliśmy również
Koniczyński Wierch
i Trydniowiański Wierch.



W pierwszy dzień lata w Tatrach
Zachodnich zielono, a planzki
śniegu była tylko na ośrodku.



Grupa była bardzo mocna,
tata na szczyt wyszliśmy
mimo koci.

BEŚKID SADECKI

RADZIEJÓW

1262 m n.p.w.

52



28 czerwca 2014r.

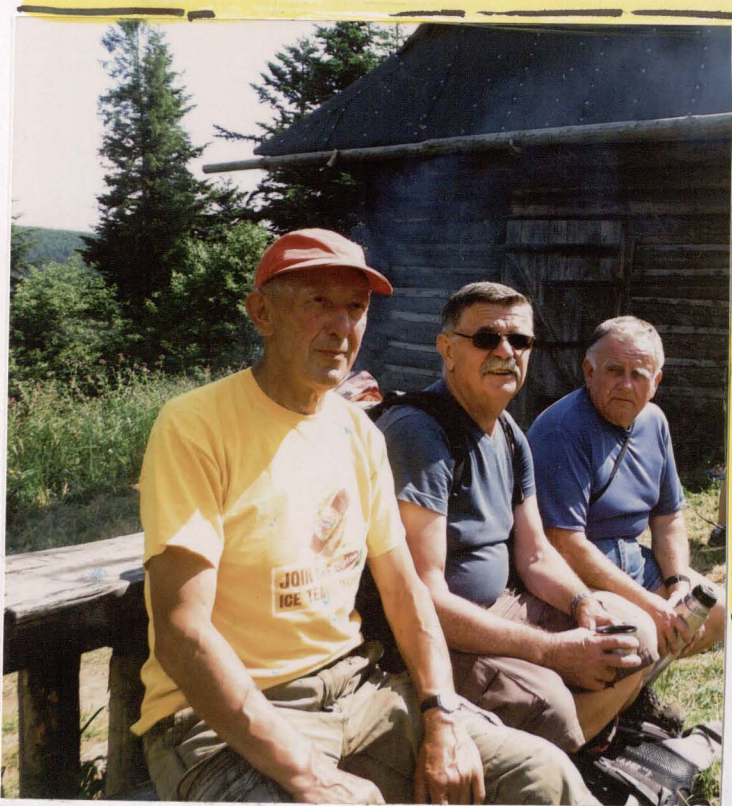
W 108 rocznicę pierwszej wycieczki Oddziału „Beśkid” PTT z 1 lipca 1906r. 20 osób wybrało się historyczną trasą z Piwnicznej przez Niemcowa, Wielki Rogacz, Radziejów na Halę Konieczną.



Przewodnik: Staszek Patka



Dziewczyny dwójka piec i trojka
by nakarmić wędrówców.



Świątowałismy tradycyjnie
przy jajecznicy.

Szefami polowej kuchni
byli jak zwykle w ostatnich
latach Ewa i Wiesiek.

Gdy inni się relaksowali
na różną sposobność oni
smazyli jajecznicę patelnią
ze patelnią.



Ciepłiwie
czekamy
na swoją
porcję.

BEISKID RADZIEJOWA SADECKI

53

28 czerwca 2014r.

1262 m.n.p.r.



SADECKA GRUPA
ROWEROWA PTT

Przewodnik: Małgorzata
Przybylska



Na jajechnicy na Hali Koniecznej przybyła z Nowego Sącza 9-cio osobowa grupa rowerzystów, zdobywając po drodze Radziejow.
Ta pozycja niewykonatelną to efekt zmęczenia czy przejeżdżenia?

W Kronice wykorzystano
wybrane zdjęcia i fragmenty relacji
uczestników wycieczek zamieszczonych
na stronie internetowej www.plt.np.pl

Autorzy Kroniki
Krystyna i Zbigniew
Smajdowski

